Nr. 37. Piątek, 16 Lutego 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna** l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie **Pasaż Hausmanna** l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby posiadającemu tytuł i charakter radcy Dworu, radcy wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym w Krakowie, Edmundowi Gaertnerowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego wieloletnią, szczególnie obowiązkową i wydatną działalność.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego i naczelnika sądu, Feliksa Grzegorza Meixnera w Solce, sędzią powiatowym w Czerniowcach, a sędziego, Michała Zimpana w Storożyńcu, sędzią powiatowym w Suczawie.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę sanitarnego, dr. Jakóba Sokala, ze Lwowa do Skolego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lutego.

Rozporządzenia wykonawcze do ustaw o opiece mieszkaniowej z dnia 28 grudnia 1911.

Jak wiadomo, Rada państwa w ciągu ostatniej sesyi uchwaliła szereg ustaw dla popierania działalności budowlanej. Te ustawy, jako to: nowela o podatku od budynków, ustawa o ulgach podatkowych i należytościowych dla stowarzyszeń budowlanych z charakterem użyteczności publicznej uzyskały dnia 28 grudnia z. r. Najwyższą sankcyę i zostały d. 30 grudnia r. z. ogłoszone. W wydanym świeżo numerze *Dz. u. p.* ogłasza obecnie Ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu nowy „Statut państwowego funduszu opieki mieszkaniowej dla małych mieszkań“ i dalsze rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw.

Wydanie nowego statutu było pożądane już choćby ze względu na pewne przepisy nowej ustawy, wprost zaś koniecznem okazało się, gdy z zebranych doświadczeń i wyrażonych w związku z niemi życzeń komisyi drożyźnianej Izby posłów poznać było można, że niektóre normy obowiązującego dotąd statutu w praktyce napotykają na pewne trudności. Życzeniom tym uczyniono zadość przedewszystkiem ze względu na zobowiązania funduszu w wypadku objęcia przezeń poręki (art. 12), jakoteż ze względu na warunki, pod którymi osoby fizyczne nabyć mogą prawa własności domu, wzniesionego z pomocą funduszu.

Dalsze rozporządzenia wykonawcze pozostają w ścisłym związku z sobą i ze zmienionym statutem funduszu o tyle, że w ramach postanowień ustawowych mają zastosowanie tylko do stowarzyszeń budowlanych o cechach użyteczności publicznej (Związki zarobkowe i ekonomiczne, stowarzyszenia z ogr. por., stowarzyszenia akcyjne i t. p.). Statut jednakowoż z drugiej strony szczegółowo wyłuszcza, w jakim kierunku owe stowarzyszenia budowlane rozwijać mają działalność, aby przyznany im został charakter użyteczności publicznej. Czy takie stowarzyszenia dopuszczone być mają do korzystania z dobrodziejstw ustawy, zawisło głównie od tego, czy czynią zadość warunkom, z którymi wedle statutu funduszu (art. 30) wiąże się uznanie ich za stowarzyszenia o charakterze użyteczności publicznej. Tym związkiem wyjaśnia się okoliczność, że odnośne ustawy przyznają Ministerstwu robót publicznych prawo i nakładają obowiązek czuwania nad stowarzyszeniami budowlanemi. Odpowiednio też do tego uregulowano za pomocą osobnego rozporządzenia wykonawczego sposób, w jaki działalność tych stowarzyszeń ma się kontrolować, by niedopuścić do nadużyć spekulacyjnych.

Nakoniec co do przyznawania wypowiadalnych, oprocentowanych zaliczek, mających się udzielać stowarzyszeniom z charakterem użyteczności publicznej w myśl ustawy o utworzeniu funduszu opieki mieszkaniowej podaje rozporządzenie do wiadomości te warunki, które zachodzić muszą, by wyjątkowo można było przyznać pewnemu stowarzyszeniu zaliczkę na podpisane przez członków tego stowarzyszenia, lecz jeszcze niewpłacone udziały. Te kautele są zupełnie uzasadnione zarówno przez wzgląd na pewność zwrotu takich zaliczek, jak wobec tego niewątpliwego faktu, że członkowie stowarzyszenia budowlanego tylko wtedy roztoczą należytą opiekę nad utrzymaniem wzniesionych budynków, jeśli odpowiednio znaczna część ich własnego majątku będzie w tych budynkach inwestowana.

Sprawy sejmowe.

(Kilka cyfr statystycznych o działalności Sejmu).

☐ Statystyka prac sejmowych w pełnej Izbie w ostatniej sesyi nie wykazuje znacznego rezultatu z powodu obstrukcyi rusko-ukraińskiej.

Posiedzeń sejmowych było zaledwie 6, które trwały ogółem 8 godzin 45 minut. Cała praca Sejmu w ciągu 5-tygodniowej sesyi od 11 stycznia do 14 lutego koncentrowała się w komisyach. Przeważną część czasu zabrały rokowania polsko-ruskie nad kwestyą reformy wyborczej. Po całych dniach obradowały nad tą sprawą kluby, prezydya i prezesi klubów przy wybitnym udziale PP. Namiestnika i Marszałka krajowego.

Komisye przygotowały dość materyału do obrad w pełnej Izbie, ale przedłożenia te nie mogły już wejść pod obrady Sejmu.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w ubiegłej sesyi 94 sprawozdań, z których zaledwie 17 zostało przez Sejm załatwionych. W tej liczbie znajdują się jednak przeważnie przedmioty pierwszorzędnego znaczenia.

Uchwalono przedewszystkiem prowizoryum budżetowe na 9 miesięcy na podstawie budżetu przez komisyę zestawionego na rok 1912. Prawidłowa gospodarka finansowa nie dozna przeto żadnej przerwy, a różne korporacye i instytucye, subwencyonowane z funduszu krajowego, otrzymają potrzebną pomoc finansową.

Z przedłożeń ustawodawczej natury załatwiono kilka projektów ustaw melioracyjnych; ustawę o uwolnieniu od dodatków autonomicznych krajowej Centralnej Kasy dla spółek rolniczych we Lwowie; ustawę o gwarancyi kraju dla pożyczki kolejowej m. Lwowa w wysokości 6 milionów koron; ustawę kanałową dla Krakowa i kilka ustaw o pożyczkach dla Reprezentacyj powiatowych.

Z ważniejszych przedłożeń administracyjnej natury uchwalono: fundusz 10-milionowy na zasiłki na budowę szkół w gminach wiejskich i miasteczkach; fundusz 5-milionowy na bezprocentowe pożyczki na budowę szkół w miastach; uchwalono dodatek drożyźniany dla nauczycieli ludowych, oraz wezwano Wydział kraj., aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył na jesiennej sesyi projekt regulacyi płac nauczycielskich; podwyższono gwarancyę kraju dla wkładek Kasy oszczędności we Lwowie do 150 milionów koron; uchwalono zamknięcie rachunków funduszów krajowych za r. 1910; podwyższono do 10 milionów koron fundusz pożyczkowy na cele przemysłowe; sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie spraw kolejowych, przyczem uchwalono wdrożyć akcyę w kierunku budowy kilku kolei lokalnych; uchwalono przedłożenie o krajowym zarządzie sprzedaży soli i wreszcie 2 przedłożenia o całym szeregu petycyj nauczycielskich o policzenie lat służby, podwyższenie emerytury lub dary z łaski.

Przedłożenie rządowe było tylko jedno z projektem ustawy wodnej, które nie zostało załatwione.

Samoistnych wniosków poselskich wniesiono w ubiegłej sesyi 25, z tych załatwiono tylko 3, które tyczyło się poprawy bytu nauczycieli ludowych i przyznania im dodatków drożyźnianych. Interpelacyj do Komisarza rządowego było 15.

Petycyj wniesiono 1830, z tych załatwione zostały tylko te, które miały związek z budżetem, gdyż objęte zostały sprawozdaniem komisyi budżetowej o budżecie krajowym na r. 1912.

Odznaczenie sir Edwarda Greya.

Mianowanie angielskiego ministra spraw zagranicznych kawalerem orderu podwiązki wywołało — jak już onegdaj zaznaczyliśmy — w świecie politycznym wielką sensacyę. Ow prastary order, nadawany cesarzom i królom, liczy wogóle nie więcej, jak 26 członków, co już najlepiej wskazuje, jak wysokiem jest on odznaczeniem. Oprócz monarchów i książąt krwi posiadaniem tego orderu po-

HISTORYK ŻYCIA POLSKIEGO.

Życie polskie w dawnych wiekach — w przedstawieniu Władysława Łozińskiego *).

Nad rozwojem historyografii, nie wyłączając rodzimej polskiej, zaciężyła cecha polityczno-dyplomatyczna w traktowaniu przeszłości. Przedmiotem badania była nieliczna garstka wybranych, w których ręku spoczywały misterne nici gry politycznej, akcye toczonych zapasów wojennych. Dalekiem badaniu pozostało jeno to, co tworzyło własność ogółu, co w szeregu czynników składało się na kulturę społeczeństwa, jego obyczaje, zwyczaje, sztuka. Romantyzm i w tej mierze uczynił wiele, wskazując na skarbnicę przeszłości, tyle w sobie kryjącą tematu i problemów literackich. Za czasów rozwiniętych jego już prądów Królewskie Towarzystwo Przyjaciół nauk w Warszawie, poleciło opracowanie tych nietykanych dziedzin Łukaszowi Gołębiowskiemu, skrzętnemu i zasłużonemu zbieraczowi cennych po dziś dzień materyałów. W odniesieniu do zapoznanej własnej przeszłości pisał w przedmowie do „Ubiorów w Polszcze“: „My nie zawsze tą postępowaliśmy drogą, nie każdemu z naszych pisarzy znajomy książąt i monarchów tego kraju przybytek, owa świetna okazałość dworów panów dawnych już wygasła, już mgłą oddalenia i starożytności pokryta. Z tych względów potrzebę zachowania pamiątek ojczystych niknących w pomroce wieków obudzała nieraz troskliwość gorliwych osób“, a w pierwszym rzędzie wspomnione Towarzystwo w powziętej myśli opisania wszelkich starożytności polskich.

Od czasów Gołębiowskiego — po za znaczną liczbą przyczynków, studyów Przeździeckiego, Maciejowskiego, Siarczyńskiego, Wójcickiego, w czasach ostatnich gruntownych prac prof. Ptaśnika — podjęcia próby opanowania całości nie mieliśmy. Zbyt wiele składało się na to powodów: niemniejsza liczba trudności odstręczała. W pracy tego zakroju potrzeba było przenikliwego analityka, umiejącego wyławiać wprost potrzebne źródłowe dane z nieokreślonego żadnemi ramami materyału. Tak gromadzone z trudem wiadomości segregować, wysuwać na czoło, co przedniejsze, by ich nawał nie zaciemnił wątku myśli zasadniczej. Synteza w ujęciu domagała się metodyki niepośledniego niemal artysty pisarskiego kunsztu.

Władysław Łoziński, przystępując przed laty kilku do wydania „Życia polskiego“, miał za sobą dorobek pracy znamienity i imponujący. Już pierwszym swoim powieściom historycznym, opartym na poszukiwaniach źródłowych, często rękopiśmiennych, nadawał „koloryt historyczny zarówno materyalny, jak i moralny“. — Z poruszanych kwestyj tematów interesowała go „nie tyle historya polityczna, ile historya obyczajowa, badanie i zrozumienie samego życia, odczytywanie myśli i uczuć minionych czasów. Z pozostałych po nich pamiątek wydobycie na jaw, co w nich było pięknem i naśladowania godnem“ — jak trafnie określił prof. Finkel — literackie stanowisko autora „Pierwszych Galicyanów“, „Legionisty“ i „Opowiadań IMci pana Wita Narwoja“. Zamiłowaniu w tej stronie przeszłości obyczajowej, niejednokrotnie dawał wyraz, kiedy w swoich rozważaniach z „Estetyki i życia“ podkreślał ważność piękna historycznego, które..... „czemże nie jest, jak nie odbiciem się pojęć estetycznych w życiu narodu, jak nie formami piękna, wcielonemi w jego dziejach i w jego narodowem lub społecznem życiu?....“.

Barwnem piórem kreślił wytworność francuskich salonów, z myślą utęsknioną powracał do pięknych wczasów puławskich, ponieważ „życie towarzyskie naszych pradziadów stanowić będzie zawsze bogate źródło motywów dla artysty i poety... ich... znajomość nie przeszła w koła szersze dzisiejszego społeczeństwa .. a jednak z tego obrazu... zajaśniałby niejeden promień prawdziwie narodowej oryginalności, któryby może nieraz jaskrawe rzucił światło na to, jak dalece odbiegliśmy od przodków naszych...“ Przepojony tymi poglądami — odkrywał rzec można Lwów starożytny — nam nieznany. W „Patrycyacie i mieszczaństwie lwowskiem XVI. i XVII.“ — a jeszcze poprzednio w „Złotnictwie“ — odgrzebywał zaniknione warstwy, wykazywał w swem ujęciu cały jej majestatyczny blask, tradycyę piękną, niezrównaną — dał... „obraz życia obyczajów, w takiem ujęciu i takiej różnostronności szczegółów, aby wyłonił się człowiek tego czasu w głównej treści swojej społecznej i cywilizacyjnej“. Niedocenione okiem znawców zabytki głównie „architektury i rzeźby“ zamiłowany znawca sztuki polskiej zebrał i odmalował wiernie w „Sztuce lwowskiej XVI. i XVII. w.“. Wybujały temperament mas szlacheckich, ich życie i wojny, spory i zwady, odbicie znalazły najpełniejsze w „Prawem i lewem“. Z takim dorobkiem prac naukowych, przystępował do kreślenia obrazów „Życia polskiego“. Przenikliwy umysł dziejopisa łączył z wytwornością niezrównanego estety, ze znawstwem kollekcyonera zbiorów muzealnych, jednych z najpiękniajszych na ziemiach polskich, ubierał w formę mu znaną i właściwą. Iść można było w przedstawieniu drogą dwojaką, lub zszeregować umiejętnie obrazy i szczegóły w mozajkową i barwną całość, lub przydać coś więcej swemu opowiadaniu. Łoziński przystępował nie tylko z ukochaniem, ale z osądzeniem krytycznem, zbyt dobrze zgłębił i poznał przeszłość warując przy tem zasadę: *Amicus mihi Plato, sed magis amica veritas.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazimierz Harłeb.

*) Lwów, 1912. Nakład Altenberga. Wyd. III. Str. 231, 114 ilustr.

szczycić się mogło dotąd tylko 9 osob, mianowicie markiz Lansdowne, lord Rosebery, lord Roberts, kanclerz tajnej pieczęci earl of Carrington i minister Indyj earl of Creve; obecnie jako szósty przybywa sir Edward Grey. Nie mógł więc król Jorzy dać swemu ministrowi większego dowodu łaski, jak przez nadanie mu orderu Podwiązki.

Jeszcze większego zaś znaczenia nabiera ono wobec okoliczności, że stało to się właśnie w chwili — tuż przed otwarciem parlamentu, po dłuższej w jego pracach przerwie. Widocznie szło królowi o to, by sir Edward wystąpił wobec Izby jako mąż, do którego Korona ma zupełne i w niezwykłym stopniu zaufanie,

Znaczna grupa stronnictwa rządowego świeżo właśnie napadła była na Edwarda Greya, a przyłączył się do niej również spory zastęp konserwatystów — stronnictwa więc, które do niedawna, jako jednego ze swoich, broniło Greya przy każdej sposobności. Wszyscy, zapatrujący się na ewentualną wojnę z Niemcami, jako coś niedorzecznego a straszliwego, jako na zbrodnię, wedle słów admirała Beresforda, drżą dotąd na myśl, że w ciągu ubiegłego lata naród narażony był z powodu niemiecko-francuskiego zatargu na poważne niebezpieczeństwo wojny. W głowę zachodzono, jak mogło się stać, że sir Edward Grey mógł do czegoś podobnego dopuścić i mógł tak dalece zapędzić się w swej niechęci do Niemiec, w niedowierzaniu wobec tego państwa. Że stało to się z poduszczenia francuskich inspiratorów, to — zdaniem owych kół — rzeczy nie zmienia i nie zmniejsza winy Greya, owszem zwiększa ją jeszcze. Jakkolwiek Anglicy unikają krytykowania polityki swych mężów stanu wobec świata, w tym wypadku wszakże opinia publiczna Anglii nie dała się utrzymać na wodzy. Wrzawa zaś raz rozpoczęta nie dała się już pohamować, rosła nieustannie. Pisma przepełnione były artykułami na temat naprężenia pomiędzy Anglią a państwem niemieckiem, przyczem sporo słów gorzkiej nagany posypało się na sir Edwarda Greya. Z całym szacunkiem dla jego gorącej miłości ojczyzny, dla jego dobrej woli i typowo angielskiego charakteru, zarzucano wszakże Greyowi, że nie może wydostać się z błędnego koła swych przywidzeń i urojeń, które mogą stać się plagą dla ojczyzny. Odznaczenie wszakże najnowsze dowodzi, że król Jerzy nie podziela tej opinii, że owszem pochwala politykę Greya i — o ile to od niego zawisło — radby przy niej wytrwać.

Odznaczenie zaś owo przyznane zostało angielskiemu kierownikowi polityki zagranicznej zaraz po powrocie lorda Haldane z Berlina. Podróż ta zaś nie byłaby przyszła do skutku, gdyby lord Haldane nie był porozumiał się z cesarzem i kanclerzem, gdyby w ministerstwie nie przeważała dążność do usunięcia nieporozumień pomiędzy Anglią i Niemcami, do wprowadzenia stosunku obu państw na tory lepszego pożycia. Owoż teraz po odznaczeniu sir Edwarda Greya zachodzi pytanie, czy dążność owa nie tylko liczebnie dość silnie reprezentowana jest w gabinecie angielskim i czy ona ma za sobą także poparcie odpowiedniej powagi. Najprawdopodobniej o zupełnej jedności, w tej zwłaszcza sprawie, w gabinecie angielskim nie może być mowy. Wszakże w czasie bytności lorda Haldane w Berlinie zdarzyło się, że Churchill w Glasgowie wygłosił mowę wcale nie nadającą się do tego, by poprzeć zabiegi czynione nad Sprewą przez angielskiego ministra wojny. Wskazawszy na to, że dla Niemiec flota wojenna jest zbytkiem, Churchill zręcznie wpoił w słuchaczy swoich przekonanie, iż ludność angielska dla tego tak znaczne ciężary ponosić musi na koszta floty, ponieważ Niemcy uroili sobie, że muszą rywalizować z Anglią na morzu. Minister marynarki stanowczo odmówił również racyi „rozbijania się“ Niemiec po za obrębem Europy, tak niepokojącem Anglię. Tak więc, gdy w Berlinie pracowała polityka angielska nad polepszeniem stosunków angielskich, w samejże Anglii akcya obrała kierunek wprost przeciwny.

Sir Edward Grey uchodzi za rzecznika tej polityki, która widzi w Niemczech główne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego i z tej przyczyny stara się je odosobnić. Być jednak może, iż w zapatrywaniach jego zaszła zmiana, a przypuszczać to można, bo lord Haldane nie mógł przecie w Berlinie konferować na własną rękę, lecz musiał udać się tam za zgodą ministra spraw zagranicznych.

Spodziewać się wypada, że przyszłość niedaleka rzuci światło na stek wątpliwości, jakie w tej chwili przedstawia polityka Anglii.

KRONIKA.

Lwów, 15 lutego.

Kalendarz.
Piątek (16 lutego):
Juliany. — Milada bł. — Symeona i Anny.
Wschód słońca o godzinie 6·34 rano, zachód słońca o godzinie 4·42 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe — 5 stopni C.

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk,** generalny inspektor armii, przybył wczoraj wieczorem ze świtą do Krakowa. Po odbyciu t. zw. „ćwiczeń wojennych“ Najd. Arcyksiążę odjedzie dnia 17 b. m. z powrotem do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Lucyana Moczulska, rodem z Królestwa Polskiego, otrzymała w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozoffi.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we czwartek, dnia 15 b. m., prof. Akademii handlowej dr. S. Pawłowski: „Z geografii Afryki północnej: Trypolitania“ (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

W piątek, dnia 16 b. m., prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: „O promieniowaniu“ (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Odczyt.** W piątek, 16 b. m., o godz. 6 wieczorem, odbędzie się w sali Instytutu technologicznego (ul. Bourlarda 5) czwarty wykład jubileuszowy o Zygmuncie Krasińskim. Mówić będzie prof. dr. Stanisław Zakrzewski na temat: „Kultura historyczna Krasińskiego“.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował Kazimierza Androchowicza, adjunktem rachunkowym w IX. klasie rangi i powierzył mu równocześnie obowiązki lustratora szpitali powszechnych.

— **Zgromadzenie przedwyborcze.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W sprawie wyborów dwóch posłów do Sejmu z kuryi większej własności okręgu stanisławowskiego, na życzenie wyrażone z wielu stron, zapraszam szanownych panów wyborców na przedwyborcze zgromadzenie, które odbędzie się w sali stanisławowskiej Rady powiatowej we wtorek, dnia 27 b. m., o godz. 11 rano.

Jeden mandat opróżniony został przez śmierć ś. p. Stanisława Brykczyńskiego, drugi zaś wskutek rezygnacyi posła Władysława Czaykowskiego.

Oprócz niniejszego nie będę wysyłać innych zaproszeń. *Stanisław Cieński.*

— **Komitet balu kostiumowego** na dochód Towarzystwa Dam dobroczynności i budowy szpitala „Czerwonego Krzyża“ podaje do wiadomości następujący komunikat: Ze względu na to, że okazało się przy próbach, iż gdyby za wcześnie otworzono salę dla publiczności balowej, grupy kostiumowe nie mogłyby wejść do sali, a wskutek tego publiczność nie mogłaby grup tych widzieć, postanowiono, że dla osób niekostiumowanych, a nie mających biletów do lóż lub do miejsc w amfiteatrze, kasa sprzedaży biletów i sala otworzona zostanie dopiero o godzinie 11 wieczorem.

— **Kurs ratownictwa wodnego.** Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych postanowił przeprowadzić w kraju naszym przy strażach pożarnych organizacyę wodnych oddziałów ratunkowych, do ratunku podczas wylewu i powodzi. Celem dokonania tego zamiaru przeprowadza Związek przedewszystkiem kurs ratownictwa wodnego dla instruktorów straży powodziowych czternastu powiatów, najpilniej tych organizacyj potrzebujących. Kurs odbędzie się w Haliczu w czasie od 15 do 31 lipca b. r., a kierownikiem jego będzie jeden z oficerów, wykształcony w sztuce pionierskiej i w ratownictwie wodnem.

XI. Komenda korpuśna we Lwowie zajęła w tej sprawie bardzo przychylne stanowisko.

— **Towarzystwo Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w sobotę, dnia 17 b. m., o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Teatralnej 4, ewentualnie o godz. 5 przy udziale obecnych członków.

— **Na fundusz im. Adama Mickiewicza** złożyło grono nauczycielkie szkoły realnej w Jarosławiu zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Jana Siwca 26 kor.

— **Konkurs na typy domów mieszkalnych.** W obec życzeń, wyrażonych przez wielu architektów zamiejscowych, delegacya architektów polskich i komitet wystawy w Krakowie uchwaliły przesunąć termin nadsyłania projektów rysunkowych na konkurs na typy domów mieszkalnych do terminu ustanowionego dla nadsyłania modeli, czyli nieodwołalnie do dnia 15 kwietnia b. r. loco Kraków.

— **Na rzecz lwowskiego Towarzystwa ratunkowego** złożył galic. Bank budowlany kwotę 110 kor.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Władysława Kucharskiego odbędzie się w kościele Maryi Magdaleny w sobotę, 17 b. m., o godz. 8·30 rano.

— **Tow. Bursy polskiej im. Batorego** dla uczniów gimnazyum Franciszka Józefa odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z działalności w roku ub., a na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez radcę Chołodeckiego, udzielono wydziałowi absolutoryum, skarbnikowi zaś, prof. Boguszowi i sekretarzowi prof. Wernerowi wyrażono uznanie za ich pracę. W miejsce ustępującego prezesa, radcy Dworu d'Abancourta, który z powodu wyjazdu ze Lwowa nie może nadal przyjąć przewodnictwa, wybrano prezesem dyrektora dr. Fiszera. Radcy Dworu d'Abancourtowi wyrażono gorące podziękowanie za żarliwą opiekę, jaką otaczał Bursę od początku jej istnienia. Zgromadzenie zakończyło się ożywioną dyskusyą nad sposobami poparcia dalszego rozwoju Bursy, której potrzebę ogólnie podnoszono.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Adolf Klein, skład towarów modnych w Krakowie, Stradom.

— **Licytacya.** Dnia 16 b. m., o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

Z WARSZAWY.

W lutym.

(Letarg karnawałowy. — Jego skutki. — Teatralia: „Uczeń szatana“ Shawa. — Jubileusz K. Kamińskiego. — Farsa p. Friedmana „Fridericha“ w dwóch edycyach. — „Chluba naszego miasta“ Oskara Wieda. — Występy p. Wysockiej. — Nowości literackie: „Powrót z za świata“ Kosiakiewicza. — Testament Leopolda Méyeta).

Nie mamy tedy karnawału... Mniejszość narzuciła opinię swą większości, większości tak kolosalnej, że prawdziwie zdumiewać się trzeba, jakim sposobem stać się tak mogło. Pomijam wszystkie te klasy społeczne, którym bezpośrednio ich interes nakazywał, by głosować za karnawałem, a więc: magazyny mód, kupców bławatnych, właścicieli tak zwanych „konfekcyj“, fryzyerów, grajków, dorożkarzy, słowem cały blok handlowy, pomijam żądną godziwej zabawy młodzież, pomijam nawet instytucye filantropijno-społeczne, którym publiczne bale i reduty taki poważny przynosiły zasiłek; a biorę jedynie pod uwagę zdania ludzi po za tymi względami stojących i twierdzę, na bardzo pewnych danych opierając to moje twierdzenie, że na stu takich, dwóch, trzech może uznaje konieczność i zbawienność tej anti-karnawałowej manifestacyi.

Ani słowa, że weselić nie mamy się czego, ale doprawdy i w zeszłym roku, kiedy szał taneczny zdawał się trzymać całe miasto w jakimś opętanym wirze, nie mieliśmy także żadnych do tego powodów.

Sprawa chełmska wisiała w powietrzu i była prawie tak dobrze jak przesądzona; o skupie kolei wiedeńskiej przebąkiwano już coś niecoś; represye szkolne, przeciw językowi polskiemu skierowane, były na porządku dziennym, a przecież... hulaliśmy aż się rozlegało.... tylko nie wiem na pewno gdzie, w niebie czy piekle, ale zdaje mi się, że z tego naszego nadmiernego balowania i szampanowania przeważnie dyabli mieli uciechę...

A teraz znów, może się nie omylę, mniemając, że ta druga ostateczność, w jakąśmy wpadli, również im niejaką zgotuje radość.

Jak się tam Europa na to zapatruje i czy wogóle ma czas zapatrywać się na tę naszą „żałobę narodową“, manifestującą się ekonomicznem rujnowaniem już i tak zrujnowanego kraju, czy tego rodzaju nasza „żywotność“ zaimponuje jej, tego oczywiście skromny wasz korespondent wypośrodkować przy swojem biurku nie może; za to są mu wiadome niektóre inne lokalne i pozytywne rezultaty, że wspomnę tylko o jednym najbliższym, bo nasz literacki stan dotykającym. Oto w zeszłym roku reduta prasy dała 8000 rubli czystego dochodu, która to poważna suma zasiliła fundusze zapomogowe wdów i sierot po literatach, któremi opiekuje się nasza Kasa literacka. W tym roku ma się rozumieć reduty nie będzie; a jaką jest dola rodzin pozostałych po tych, którzy cały ich byt końcem stalówki wydrapywać musieli i szczęśliwi się czuli, jeżeli na marną teraźniejszość starczyło, to i lepiej nie wspominać. Jesteśmy gromadą helotów i tak się to już utarło, że wszystko może dążyć do polepszenia sobie materyalnych warunków życia, tylko my, wyrobnicy pióra, powinniśmy być tego zdania, że każdy dzień ma dosyć swojej nędzy i nie myśleć o tem, że jest jakaś przyszłość i jakaś starość na świecie. To też gdy zasłużony dziennikarz-poeta, który życie w usługach zupełnie po europejsku bogatego pisma sterał, umrze, a żona jego zostanie wraz z dziećmi dosłownie bez dachu nad głową, to jest zupełnie w porządku. Bo to nie wypadek sporadyczny: to norma. A taka reduta, mająca już od kilku lat ustaloną opinię karnawałowego „gwoździa“, który sobie każdy jak najochotniej wbijał w popuchnięte od tańca nogi, była prawdziwą manną na puszczy dla tej sierocej rzeszy już lub jeszcze niezdolnej do pracy i zaiste okrytej tak grubą żałobą moralnej i materyalnej straty, że już jej żadną więcej krepą daczerniać nie trzeba. Wystarczy.

Wprawdzie sparaliżowana w swych dobrych chęciach Kasa literacka przemyśliwa, jakby w inny sposób lukę tego dorocznego dochodu zapełnić i na 12 lutego projektuje jakąś zabawę w dzień, mającą być czemś pośredniem pomiędzy rautem, koncertem a kiermaszem, ale wątpię, czy najpomysłowszy nawet komitet organizacyjny zdobędzie się w tych warunkach na istotnie zniewalającą atrakcyę dla tłumów, które przy ogniu filantropii pragną też i grzankę własnej rozrywki upiec. Co może mieć powodzenie w poście, nie uda się w karnawale, choćby ten karnawał miał najbardziej wielkopostne cechy. Zresztą i o te tłumy będzie trudno; bo jedni powyjeżdżali (bawić się gdzieindziej), a drudzy wcale nie poprzyjeżdżali i także się gdzieś indziej bawią.

Teatrom za to doskonale się powodzi ale te nawet podczas ogórków na pustki nie narzekały. Byle tylko repertoar wartością swego urozmaicenia dorównywał frekwencyi, a byłyby to prawdziwie złote czasy w państwie Melpomeny. Tylko właśnie ten repertoar.... Nie zawsze! Nie zawsze!...

Oto naprzykład dwudziestopięcioletni jubileusz sceniczny znakomitego artysty p. Kazimierza Kamińskiego obdarzył nas „Uczniem Szatana“ Shawa. Szczególna rzecz, doprawdy, jak te jubileuszowe przedstawienia pod względem literackim zawsze prawie bywają chybione. Im świetniejszy benefis, tem lichsza sztuka. To już prawie obowiązkowe. W danym wypadku przynajmniej splendor nazwiska autora, może do pewnego stopnia usprawiedliwić wprowadzenie na naszą scenę tego marnego, ordynarnego melodramatu. Shaw, genialny kpiarz! Shaw, paradoksista, z którym tylko Oskar Wilde godzien iść w paragon; Shaw, któremu wszystko wolno, nawet wyprowadzać publiczność w takie pole, gdzie już nawet pieprz nie rośnie; Shaw, który gdyby kazał aktorom przez cały akt pluć i łapać, jeszczeby się widownia przypatrywała temu w natężonem skupieniu, a arcykapłani jego kultu wołaliby w zachwycie: „Patrzcie! jak on cię wspaniale przeniknął, teatralna hołoto! jak po mistrzowsku dał ci do zrozumienia, żeś czego lepszego nie warta! Ukorz się przed potęgą tego salomonowego sądu“.

No, jeszcze to tam trochę daleko „Uczniowi Szatana“ do tego plucia i łapania; ale zarówno daleko mu do polotu koncepcyi i artyzmu faktury. Ot! sobie pospolita, miejscami pretensyonalna, miejscami nudna, miejscami niezrozumiała robota, zakończona jaskrawym efektem szubienicy i kata na scenie. Proszę sobie tylko wyobrazić.... już.... już, a powieszą człowieka; stryczek mu już oto założyli, maluczko i będzie dyndał! Nie! zbawca zjawia się w samą porę.... dla delikwenta ma się rozumieć; bo publiczność, choć się do tego przyznać nie chce, jest rozczarowana.... Szkoda!... To byłoby naprawdę coś zupełnie nowego! Lwi pazur Shawa pokazałby dopiero, jak zadrapnąć potrafi.... Jeszcze na pierwszem przedstawieniu w Teatrze Wielkim godzono się z takiem rozwiązaniem.... Bo — jakże to wieszać beneficyanta-jubilata? Urywać się z pod szubienicy, by spieszyć po owacye, jakoś — nie składnie.

A tych owacyj nie szczędzono młodemu jubilatowi, (przymiotnik ten zaznaczały skrzętnie wszystkie pisma, bo artysta-aktor jest na punkcie metryki równie drażliwy, jak dojrzała panna).

Publiczność teatralna, ta najwdzięczniejsza ze wszystkich publiczności dziękowała gorąco burzą oklasków, deszczem kwiatów i... konkretniejszymi darami ulubieńcowi swemu za tyle wrażeń subtelnych i wyrafinowanych, to znów groteskowych i wesołych, a kiedy indziej wprost wstrząsających, jakich jej w ciągu ośmioletniej z nią znajomości dostarczył. Dziękowała mu za „Bogatego wujaszka“, za „Margrabiego de Priola“, za „Shylocka“, za Pagatowicza w „Grubych rybach“ i tyle, tyle innych kreacyj, w których ten mistrz po benedyktyńsku obmyślanej i wypracowanej charakteryzacyi i niezrównanego wirtuozostwa słowa dawał jej złudzenie prawdy do najdalszych posunięte granic. Bo Kamiński nie gra, ale wciela się w swoje kreacye i nawet tam, gdzie autor daje manekina, on jeszcze iskrę życia tchnąć w niego umie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Mielcu służbę listonosza wiejskiego w trzech okręgach dla miejscowości Wojsław, Smoczka i Cyranka; Złotniki, Rzędzianowice i Wola mielecka; Podleszany, Książnice i Goleszów.

— **Dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej.** IX. lista składek (do 15 stycznia): Organ-narod. obyw. VI. okr. z okaz. nomin. dr. H. Pazdry prof. polit. 111 kor.; Słuch. Akad. roln. Dublany 75 kor.; Bank przemysłowy Lwów, dr. K. Zagajewski po 50 kor.; dr. Br. Longchamps, prof. St. Opolscy zam. podz. za życz. ślub. po 20 kor.; prof. J. Łukasiewicz, dr. St. Pawlik, dr. Wł. Semkowicz, F. West po 10 kor.; składka wigil. u pp. Longchampsów 5·24 kor.; dr. Erlich, dr. Herzig, W. Longchamps, Wł. Maciulski, M Melchertowa, dr. T. Olszański, M. Pawlikowa, E. Reiss, hr. J. Stadnicki, dr. St. Tołłoczko, K. Tołłoczkowa, M. Zerygiewicz i 1 dat. bezim. po 5 kor.; dr. K. Longchamps 4 kor.; dr. W. Hamerski, dr. M. Jezienicki, E. Kanarek, dr. J. Rawicz, dr. Zb. Pazdro po 3 kor.; Ansinowicz, Axelrad, A. Emmel, W. Friedmanowa, R. Kanarek, F. Kłodnicki, Sz. Maresz, dr. W. Mączyński, Fr. Niewiadomski, dr. Ostafiński, K. Rapaport, J. Romaszkan, dr. E. Szalay, Wł. Szydłowski, dr. J. Tomaszewski, dr. St. Skracha, dr. M. Cyrus-Gobolewski, L. T. Somer, dr. A. Sternschuss, W. Walewski i 2 dat. bezim. po 2 kor.; H. Bigo, Z. Bukowiecka W. i J. Czeppe, K. Frydman, Gosławski, A, Grzywacz, dr. M. Gubrynowicz, H. Gurski, Z. Hrehorowicz, dr. K. Hornung, W. Jurkiewicz, J. Kittner, dr. R. Kunzek, K. Lityński, St. Minkiewicz, dr. St. Misiewicz, A. Nemec, Nieduszyński, A. Nizielski, Noskier, M. Opacki, A. Pazdrowa, T. Pelczarski, M. Piątkiewicz, Rybiański, S. Samolewicz, Seidler, ks. Szpanarowicz, K. Szube, A. Turowicz, Tymianiecki, M. Waszkiewicz, dr. T. Wszelaczyński, St. Zakrzewski, J. Załuczkowski, J. Zintel i 23 dat. bezim. lub nieczytel. po 1 kor.; drobn. datkami 18·87 kor.; dodatk. zam. życz. ślub. dla prof. Opolskich: M. Niebieszczański 3 kor; J. Bieleccy, T. Czapelscy, W. Martynowiczówna, W. Niedziałkowska po 2 kor.; dr. E. Blumenfeld, M. Slusarska po 1 kor. Razem z poprzedniemi deklarowano 5557·52 kor., wpłacono 5007·58 koron.

Nadto poparli cele Towarzystwa przez wpisanie się w poczet członków: z jednorazową wkładką 200 kor.: H. Kondratowicz, Warszawa, dr. B. Tenner, Lwów, A. Wieniawski, Warszawa; z jednoraz. wkład. 50 kor.: hr. Fel. Skarbkowa, Rudki; 17 członków z wkład. rocz. po 8 kor. i 103 człon. z wkład. rocz. po 2 koron.

Dalsze składki nadsyłać można bądź to do administracyi naszego pisma, bądź w prost do Sekretatyatu Towarzystwa (Lwów, archiwum Bernardyńskie).

— **Zagrożony gruźlicą uczeń,** zupełny sierota, otrzymał na koszta 2 miesięcznego pobytu w Zakopanem od Wydziału kraj. zasiłek w kwocie 120 kor. nie może jednak z zasiłku tego korzystać dla braku kwoty 80 kor. którą winien złożyć jako uzupełnienie opłaty w akademickim Domu zdrowia w Zakopanem. Zwracamy się zatem do społeczeństwa z gorącą prośbą o najdrobniejsze choćby składki na powyższy cel, które przyjmuje Administracya naszego pisma.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 70 koron i rozmaite zapiski; damską torebkę, zawierającą złoty zegarek i banknot na 200 kor.; czarny pulares z kwotą 14 kor.; bronzowy pulares z kilku koronami i losem loteryi państwowej nr. 299.185.

△ **Znaleziono:** pulares, zawierający kilkadziesiąt koron i stare monety.

△ **Przytrzymanie małoletnich zbiegów.** Policya przytrzymała wczoraj w jednym z szynków przy ul. Rzeźnickiej 17 letniego ucznia szkoły wydziałowej, Stanisława Cichockiego i jego kolegę Eugeniusza Zazulaka, którzy zbiegłszy z Łuczyc koło Sokala, zamierzali udać się do Ameryki. Przy Cichockim znaleziono książeczkę Kasy oszczędności miasta Sokala na 2939 kor., wystawioną na nazwisko p. Henryki Cichockiej i 56 kor. 98 hal. w gotówce, przy Zazulaku zaś książeczkę pocztowej Kasy oszczędności na 290 kor. Policya zawiadomiła o przytrzymaniu zbiegów ich rodziny.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie realności przy ul. Ochronek l. 6 zawaliło się wczoraj po południu rusztowanie, przyczem stojący na niem robotnik Andrzej Kalmuk upadł na bruk i odniósł znaczne obrażenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Blacharz Michał Pająk, zajęty naprawą dachu blaszanego na realności przy ul. Andrzeja Potockiego l. 4, spadł dziś rano na bruk ulicy i prócz złamania prawej ręki, odniósł inne jeszcze obrażenia wewnętrzne. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Specyalistka od futer.** Policya aresztowała wczoraj Michalinę Łazurkównę, która dopuściła się całego szeregu kradzieży kosztownych futer na szkodę rozmaitych osób. Łazurkównę oddano na razie do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Ignacego Siwankę, który sfałszowawszy listy z podpisami swego brata Mikołaja, wyłudził od kupca p. Piotra Berezińskiego kwotę 60 kor.

Kupiec Leopold Meruk doniósł wczoraj policyi, że Karol Wilczyński kupił u niego na kredyt futro, wartości 300 kor. i zaraz je sprzedał handlarzowi starzyzny za 42 kor.

Za kradzież złotego pierścienia z brylantem, wartości 500 kor., na szkodę p. Franciszka Czerwińskiego, oddano do aresztów policyjnych 15 letniego Piotra Ulamina, pochodzącego z Kijowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Złoczowie, Karol Skielski, nauczyciel ludowy, w 71 r. życia;

w Brodach, Piotr Andrejczuk, emer. strażnik skarbowy, weteran z r 1863, w 63 r. życia;

w Warszawie, Felicya z Nowakowskich Śliwicka 1 v. Krywultowa, małżonka reżysera teatru „Rozmaitości".

— **Pamiątki strzelców krakowskich.** Nowy zarząd Tow. strzeleckiego w Krakowie obejmując pamiątki i majątek Towarzystwa według inwentarzy, znalazł przeoczoną oddawna na strychu budynku skrzynkę („ladę") około 75 cm. długości, 35 cm. szerokości, tyleż wysokości, z drzewa dębowego, z datą 1748 r. Okucie przy zamku w postaci godła strzeleckiego („Kura"); na wierzchu postać leżącego jak na sarkofagu, rycerza polichromowanego. Po komisyonalnem otwarciu „lady" przez przyzwanego ślusarza, znaleziono w niej 450 obligacyj po 100 złp. pożyczki, zaciągniętej przez Towarzystwo strzeleckie w r. 1837 i w porządku losowania spłaconej w zupełności, talony od kuponów tychże, oraz wypłacone od nich kupony; dalej tabakierkę srebrną z wyrytym kurkiem na wierzchu, a herbem miasta na spodzie z datą 1833 r.; 22 medaliony królów i bohaterów polskich, brakujące dotąd na jednej z tarcz Towarzystwa, które powrócą na właściwe swe miejsce; wreszcie pistolet skałkowy z końca XVIII. wieku. Data 1876 r. na jednej z notatek wskazuje, że „lada" dopiero po tym roku wywędrowała chwilowo na strych i uległa zapomnieniu. Jestto wskazówka, że ciała zbiorowe, jak gminy i towarzystwa, powinny mieć dokładne inwentarze i zapiski, aby przy zmianie osób w zarządzie nie poszły w zapomnienie pojedyncze przedmioty.

— **Lokaut.** Dzienniki budapeszteńskie donoszą, iż fabrykanci maszyn zgodzili się jednogłośnie na wniosek komitetu wykonawczego, aby we czwartek, wykluczyć robotników ze wszystkich budapeszteńskich fabryk maszyn.

— **Powódź.** Z Nagy Karoly telegrafują: Cisa przerwała śluzę w okolicy Csecse i zalała Tisza Korat. Wylał również potok Bocs i zerwał most. Na miejsce wysłano oddział wojska.

— **Rozprawa przeciw Małeckiej** rozpoczęła się onegdaj w sądzie okręgowym w Warszawie. Małecka, z zawodu pianistka, jest obywatelką angielską. Oskarżono ją o należenie do P. P. S. Trzymano ją w więzieniu śledczem przez 9 miesięcy i dopiero wskutek interwencyi angielskiej, wywołanej zachowaniem się angielskiej prasy, wypuszczono ją na wolną stopę za kaucyą 20.000 rubli, zebraną przez dzienniki angielskie. Obecnie uwięziono Matecką ponownie i zarządzono rozprawę, na której obecny jest także konsul angielski.

— **P. Michał baron Jorkasch-Koch** radca Dworu, uprasza nas o sprostowanie omyłki zaszłej w nr. 36 *Gazety Lwowskiej* w sprawozdaniu z Balu Dublańskiego, a mianowicie że w balu tym brała udział p. Ludwikowa z Padlewskich Jorkasch-Kochowa, żona radcy skarbu, a nie małżonka radcy Dworu Michałowa baronowa Jorkasch-Kochowa.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 20 b. m., o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Samobójstwo. W Brzeżanach odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru Jakób Czeremszyński, oficyał podatkowy. Przyczyną samobójswa miał być opłakany stan finansowy. Zmarły osierocił żonę, siedmioro dzieci i kilkoro wnuków, które wziął do siebie na wychowanie.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa na morzu. Jak *Agencya Lloydu* donosi z Nagasaki, dwa japońskie parowce „Rijohomaru" i „Morimaru" zderzyły się z sobą i zatonęły. Na pewnym parowcu zatonęło 32 osób, na drugim 14.

* Bestyalski mord. Do *Morning Post* z Nowego Jorku donoszą: Nadeszła tu wiadomość z El Provenir, że bandyci meksykańscy w okrutny sposób zabili pewnego Niemca, formalnie go poćwiartowawszy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Burmestra. — Przyszły koncert GTM.). Od długiego szeregu lat gości u nas co roku prawie skrzypek niemiecki Willy Burmester (ur. w Hamburgu 1869, uczeń Joachima). Pod względem repertoaru jestto jeden z najzagorzalszych konserwatystów na świecie. Program jego znamy wszyscy na pamięć: nieunikniony koncert Mendelsohna, sonata Schuberta lub Beethovena i własne transkrypcye; naddatki zaś także stale te same: „Träumerei" Schumanna i „Air" Bacha. Nowsza literatura skrzypcowa nie istnieje dla niego. Ale nasza publiczność umiejąca cenić i szanować wygodę swoją i cudzą, właśnie to lubi, to też Burmester może się chlubić, że jest jednym z ich nielicznych ulubieńców. Wszakże to tak miło usłyszeć po raz trzechsetny „Träumerei"! Babcie, ciocie i mamy słuchają z rozrzewnieniem; wszak to samo gra ich Kazio, Miecio, Stasia, Zosia!

Oczywiście rzeczy te, które gra od lat dwudziestu sześciu (koncertuje od roku 1886), gra Burmester po mistrzowsku. Posiadacz wielkiego, ładnego tonu i wybornych skrzypiec, umie pięknością i szlachetnością gry zjednać sobie nawet krytyków, usposobionych

---

192)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XXI.

Pomiędzy żoną a mężem.

(Ciąg dalszy).

Lucyna się wyprostowała i z zapłakanemi jeszcze oczami, ale odważna, szepnęła:

— Cierpiałam bardzo, wuju Danielu, lecz wziąwszy wszystko pod uwagę, wolę że wiem.... Już od jakiegoś czasu, od tej rozmowy, którą posłyszałam pomiędzy panem de Nieudan... i moją matką....

— Ach!... to więc oni?...

— Tak. Otóż od tego dnia zrozumiałam, że znajduję się w niepewnej atmosferze.... Wolę wiedzieć.

Wysunęła się zupełnie z opiekuńczych ramion.

— Ale to jeszcze nie wszystko.

— Cóż więcej?

— Wuju kochany, ja mam siostrę.... Trzeba, żeby pani... ciotka Izabela powiedziała co się z nią stało. Zaklinam ciebie, wuju Danielu. Musimy ją znaleźć... a jeżeli ty zechcesz, znajdziesz ją!... Jeżeli dawniej zamykałeś się w samotności, bo byłeś sam jeden na świecie, jak mówiłeś, dzisiaj już się to zmieniło. Wszyscy ciebie kochają, wuju Danielu, a skoro się jest kochanym, czuje się w sobie daleko więcej odwagi. Wujaszku kochany, musimy znaleźć moją siostrę.... Mój Boże!... byle tylko była szczęśliwa!

— Od kiedy odeszła... twoja ciotka, ciągle o tem myślałem. Chcę wierzyć, że ona jest w możności dostarczyć nam dokładnych szczegółów. Chcę wierzyć, że nie opuściła całkowicie dziecka uprowadzonego przez siebie i że będzie dla mnie tylko kwestyą godzin znalezienie jej i przyprowadzenie tutaj, do nas.

— Wuju Danielu, my pójdziemy jej szukać, tak... my oboje....

Wuj milczał.

— Czy nie podzielasz mego zdania?

— Moja Lucynko... jeżeli... twoja ciotka matkę jej zastępowała, jak sądzę... do niej to należy....

— W takim razie poproszę... matki Gerarda, żeby mnie z sobą zabrała. Chcę widzieć, jak ona żyje, gdzie i przy kim. Byle tylko była dobra.... i mnie pokochała!...

W tej samej chwili hrabina d'Antignac się ukazała.

Ciężki krzyż, który spadł jej na ramiona, nie bardzo ją przygniatał. Nadludzka odwaga, którą czerpała w wierze chrześciańskiej, czyniła ją silną, bardzo silną!

Jednakże, gdy ujrzała Lucynę, dziecko karygodnej matki, biedne jej serce zadrżało, a bladość, jak z kości słoniowej, jeszcze się uwydatniła.

Lecz Lucyna, opanowana myślą o siostrze, której była pewna, że nie zna, wybiegła naprzeciw hrabiny. Uściskała ją i rzekła:

— Chodź, babuniu, oboje z wujem Danielem, potrzebujemy twojej rady.

Hrabina usiadła obok nich.

Zaczęli rozmawiać.

Niestety! nie chcieli mówić o strasznych rzeczach, a od tego zaczęli!... Powiedzieli sobie, że nigdy już imię Klaudyi wymówione nie zostanie, a było to pierwsze słowo, które wyszło z ich ust, z drzeniem pogardy i obrzydzenia! Powiedzieli sobie, że próżnia powstanie po niej, a tymczasem niestety! niestety! ta winowajczyni była córką!... siostrą! była matką!...

Daniel zakończył kategorycznie tę rozmowę, a biedna staruszka zgodziła się w milczeniu pełnem boleści.

Postanowili, że Klaudya i Regis będą pozostawieni samym sobie, że nikt do nich słowa nie przemówi, nawet nagany, że wszystkie ich propozycye będą przyjęte. Następnie, gdy hrabina wraz z synem przypuścili, że może nastąpić rozłączenie, wygnanie, Daniel rzekł:

— Matko, to byłoby najlepsze ze wszystkiego. Widok winnych może tylko bunt podniecać.... Tak, oddalenie.... Czas może złagodzić straszną boleść. Klaudya musi odpokutować. Odpokutuje może prędzej niż się spodziewamy. Co do ciebie, kochana — dodał, patrząc na siostrzenicę — jesteś naszą i zostaniesz nią na zawsze....

Zaczęli znowu mówić o Izabeli i nareszcie, o.... starszej córce Jakóba.

— Przyszłam właśnie, aby pomówić z tobą o niej, Danielu.

— Matko, mówiliśmy o tem właśnie z Lucynką. Trzeba przedewszystkiem, żebyś się zobaczyła...

— Wuju Danielu, ośmielże się nazwij ją po imieniu, powiedz, Izabela, kiedy serce twoje już szepcze to słodkie imię....

Daniel udał, że nie słyszy tej rady i ciągnął dalej:

— Trzebaby, żebyś się z nią zobaczyła, matko i żeby ci powiedziała, gdzie jest to dziecko.

— Czemuż mam jechać sama na ulicę Breda?... Mogłabym w drodze coś zapomnieć....

— Och! babuniu — zawołała Lucyna — jakże masz słuszność!,... Mam pewną myśl. Gdyby chciała tutaj wrócić.... pomimo wszystkiego!... Myślę, że wszyscy byliby temu radzi!

Daniel milczał.

Hrabina się namyślała.

Wkońcu, szepnęła:

— Jeżelibyśmy poprosili Izabeli, pewnieby nam nie odmówiła.... Ona taka dobra!...

Lucynka, nie czekając dłużej, napisała:

„Moja ukochana ciociu!

„Jeżeli nie nadużywamy waszej dobroci, prosimy wszyscy, babunia, wuj Daniel i ja, żeby ciocia przyszła podać nam jak najwięcej szczegółów o mojej siostrze, której, niestety, jeszcze nie znam.

„Jeżeli nie przychodzimy sami do cioci, to dla tego, że nie możemy się ośmielić. Mamy sobie tyle do wyrzucenia, że musimy być dla was wielkimi grzesznikami.

„Ciociu kochana, całe moje serce składam u twoich stóp.

„Lucyna".

Na te wyrazy, które napełniły radością matkę i syna, nadeszła odpowiedź:

„Ukochana moja Lucynko!

„Nie jestem w stanie niczego ci odmówić, będę więc u was dziś po południu, o trzeciej. Przyjadę z Gerardem, myśląc, że ci to zrobi przyjemność.

„Izabela".

Ta odpowiedź uszczęśliwiła Lucynę, tę małą Lucynę, której się zdawało, że sama tylko miała tę myśl, którą jednakże podzieliła się z drugimi:

— Za każdym razem, gdy pisała, ciocia Izabela podpisywała się ostentacyjnie d'Estaing; dzisiaj, zadowala się podpisaniem tylko swego imienia.

Daniel to także zauważył, lecz nic nie powiedział.

Gdy Gerard z matką zajechał, Lucyna na nich czekała.

Z jednej strony pociągana niecierpliwością i radością, że ich zobaczy, z drugiej, powstrzymywana wspomnieniem tych strasznych rzeczy, które słyszała, Lucyna mocno wzruszona, niepewna, nie śmiała kroku postąpić.

Lecz.... serce wzięło górę.

Skoro usłyszała, że Izabela z Gerardem już są w przedsionku, porzuciła wuja Daniela i pobiegła przywitać tych, których kochała.

Następnie rzekła do kamerdynera:

— Dziękuję, Józefie, proszę nie iść dalej, ja sama zaprowadzę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dlań nie zbyt przychylnie z powodu ciasnoty repertoaru. Jednakże krytyka niemiecka od dłuższego czasu nie daje się mu przebłagać i bardzo ostro ocenia wartość artystyczną Burmestra, który za swój konserwatyzm niejedną gorzką musi przełknąć pigułkę.

Wczoraj też było po staremu. Daremnie cieszyliśmy się, że przynajmniej sonata Schumanna odświeży program koncertu — w ostatniej chwili zastąpiono ją z niewiadomej przyczyny sonatą t, zw. szampańską Beethovena. Niezbyt byłem zbudowany jej wykonaniem; z wyjątkiem menueta, zagrana była bez wyrazu i nieprzejrzyście. — Zato koncert Mendelsona, transkrypcye Haydna (oryginalny Gawot i miłe Capricietto) Mozarta (bardzo zgrabny Aeter Tanz) Dittersdorfa (również Aeter Tanz, ale mniej wartościowy), Handla (efektowny Courante), tudzież Czajkowskiego (ustępy z fortepianowych „Kinderscenen)“ były zagrane prawdziwie po „burmestrowsku“ i wywołały burzę oklasków, tudzież znane i z upragnieniem oczekiwane naddatki.

Akompaniował bardzo dyskretnie a solidnie p. Schmidt-Badekow. Odegrał on nadto sam Chopina (nokturn i walc cis), tudzież Raffa „Tambourin“ bez zarzutu, ale i bez.... wszystkich innych rzeczy, potrzebnych do wywarcia pewnego wrażenia.

Najbliższy koncert G. T. M. zapowiedziany jest na środę 21 b. m.

Orkiestra akompaniuje do dwóch koncertów, wypełniając przerwę między nimi poematem symfonicznym Morawskiego p. t. „Don Kiszot“. Kompozycya ta tylko tytułem przypomina poemat symfoniczny R. Straussa; podczas gdy Strauss maluje w swojem dziele bardzo plastycznie przygody rycerza z Manchy, młody nasz kompozytor zajmuje się ideową stroną tematu. Utwór jest bardzo trudny, zupełnie modern także pod względem technicznym i wzbudza w naszym światku muzycznym zrozumiałe zainteresowanie.

E. Walter.

Z ruchu wydawniczego. Ferdynand Hoesick, który Chopinowi poświęcił wiele lat studyów i w pracach swych nagromadził istotnie olbrzymi materyał do życia i twórczości genialnego muzyka, wydał świeżo tom pierwszy korespondencyj Chopina p. t. „Chopiniana“.

Nakładem pożytecznego Towarzystwa im. Piotra Skargi, wyszły dwa nowe dziełka:

E. Zorjana „Zygmunt Krasiński, wierzącej Polski wieszcz“ i Jana Łady (nowelki) „Ostatnia Msza — Z ciężkich dni“.

E. Zorjan ogłosił nakładem księgarni Zienkowicza i Chęcińskiego, studyum literackie p. t. „Irydion jako dramat psychiczny“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 15 lutego, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, na dochód Salezyanek opiekujących się biednymi terminatorami, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. W międzyaktach śpiewać będzie p. S., a grać na skrzypcach p. Z. — We czwartek, 15 lutego, o godz. 7 wieczorem, po raz 30 „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W piątek, 16 lutego, „Brand“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 16 lutego „Majerowie“, krotochwila. — W sobotę, 17 lutego „Straceńcy“, dramat. — W niedzielę, 11 lutego o godz. pół do 4 „Betleem polskie“, jasełka. — W niedzielę o godz. pół do 8 „Straceńcy“, dramat.

Przegląd prasy.

Dziennik Polski Nr. 43 w artykule p. t. „Ukraińskie tarachkała“ zastanawia się nad powodami, dla których Rusini zerwali rokowania i widzi dwie przyczyny tego: zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzny powód leży w tem, że Ukraińcy wmówili w szerokie masy ludu, iż awanturami w Sejmie doprowadzą lud do „panowania“, wewnętrznym zaś powodem jest ich mniemanie, że są ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. To mniemanie mogło się wyrobić pod wpływem marzeń o Kościele unickim, jako o moście, po którym prawosławie powinno przejść na stronę katolicką. Ewentualne zawikłania międzynarodowe dałyby zaś Ukraińcom sposobność służyć austryackim interesom w razie wojny, za co spodziewają się ekompensat politycznych w Galicyi. Ponieważ jednak — zdaniem *Dziennika* — sytuacya międzynarodowa nie nasuwa obecnie obawy zawikłań, powinni Ukraińcy zerwać z temi mrzonkami. Przywódcy ukraińscy są jednak — jak twierdzi *Dziennik* — w przymusowem położeniu, gdyż zapewniwszy na wiecach, że, nie licząc *głosów* wirylnych, powinni otrzymać 33 prc. mandatów sejmowych, nie mają innego punktu wyjścia, jak trwanie w opozycyi. *Dziennik* wyraża jednak nadzieję, że rozważni patryoci ruscy nadadzą sprawie rozsądny kierunek, gdyż inaczej należałoby wątpić o politycznej przyszłości narodu, który bez winy znalazł się pod komendą „tarachkałów“.

Kurjer Lwowski Nr. 71 w artykule p. t. „Koniec sesyi sejmowej“ omawia wyniki tej sesyi, twierdząc, że była ona komedyą, negującą życie parlamentarne. Atakując stronnictwo konserwatywne, dochodzi *Kuryer* do przekonania, że nie ma co żałować, iż obecna sesya sejmowa pozostała bezpłodną, bo moralna atmosfera obecnego Sejmu nie jest odpowiednią do załatwiania zasadniczych spraw życia społecznego.

Diło z 14 lutego w artykule wstępnym p. t. „Nowa prowokacya“ (którego ostatni ustęp został skonfiskowany) stwierdza, że polska większość sejmowa w ten sposób mści się za obstrukcyę ruską, iż w komisyi budżetowej z powodu nieobecności posłów ruskich (którzy, jak wiadomo, usunęli się od obrad w tej komisyi), nie uwzględniono żadnej petycyi ruskich instytucyj oświatowych, kulturalnych i ekonomicznych o dotacye z funduszu krajowego, a analogiczne wydatki na polskie cele podwyższono o pół miliona koron.

Z TEATRU.

(Po czwartem przedstawieniu „Branda“, Ibsena. — Wznowienia: „Stara romantyczka“, komedya w 2 aktach St. Bogusławskiego i „Szlachectwo duszy“, komedya w 3 aktach Jana Chęcińskiego).

Sukces, jaki osiągnął „Brand“ Ibsena na pierwszem przedstawieniu, utrzymuje się nadal w pełni. Arcydzieło poety, skupiające w najwyższej mocy wszystkie zasadnicze żywioły jego geniuszu twórczego, pociąga publiczność, która z zapartym oddechem poddaje się wrażeniom i nie daje się odstraszyć tym beznadziejnym nastrojem pessymizmu życiowego, występującym z olbrzymią potęgą w „Brandzie“. Postać bohatera głównego, tego uosobienia twardej i niczem nieugiętej woli, głoszącego w każdej sytuacyi życiowej żądanie absolutne: „wszystko albo nic“, może olśnić słuchacza wielką siłą słowa i myśli; do głębi poruszyć może, jako jeden z najpotężniejszych pomysłów dramatycznych, scena między Brandem a jego żoną, gdy jej rozkazuje wydać pamiątki, pozostałe po zmarłem dziecku — ale najwyżej chyba postawić należy ostatnie akty, w których przechodzi Brand raz jeszcze w duszy całą walką życia swego. A tymczasem one przemijają dla szerszej publiczności bez wrażenia i odczuwa się w teatrze pewne zobojętnienie; z odsłoną piątą urywa się nastrój i stępione nerwy z widocznem znużeniem wyczekują chwili końcowej, w której na pytanie, rzucone ku niebu, czy silna wola nie wystarcza do zbawienia, głos piorunowy w odpowiedzi woła: „On jest *Deus caritatis*“.

O grze artystów naszych już pisałem; wspomnieć jeszcze należy o znakomitem tłumaczeniu poematu, dokonanem przez Kasprowicza. Powinno się ono jak najprędzej znaleźć w druku.

Jak gdyby dla wytchnienia po wystawieniu „Branda“, obdarzyła nas dyrekcya teatru dwoma obrazkami jasnymi, pełnymi słońca i pogody życiowej. Oto w cyklu polskich utworów scenicznych, jako jedenaste przedstawienie, ujrzeliśmy „Starą romantyczkę“ Stanisława Bogusławskiego i „Szlachectwo duszy“ Jana Chęcińskiego. Oba utwory pochodzą z doby, w której na scenach polskich panował bezpodzielnie Korzeniowski; oba nie mają wyższych aspiracyj literackich i jedynie jako dokumenty epoki zająć mogą; oba wyszły z pod pióra aktorów, znających wymagania sceny.

„Stara romantyczka“, napisana w roku 1838, jest słabiuchną satyrą, skierowaną przeciw podstarzałym kobietom sentymentalnym; błąka się w niej po scenie echo Moliera, Zabłockiego, Bohomolca i dziwić się należy, że była chwila, w której miała powodzenie. Dzisiaj wysłuchać komedyi można, jeśli gra w niej Gostyńska rolę sentymentalnej Aldony i ma doskonałego partnera w osobie p. Dobrzańskiego; dzięki tym artystom i wydatnej jeszcze pomocy panny Jankowskiej, jako przemiłej garderobiany i pp. Frączkowskiego i Okornickiego, jako pełnych werwy młodych wartogłowów, sztuka Bogusławskiego znaleźć może słuchaczy. Również dobra gra ratuje komedyę Chęcińskiego „Szlachectwo duszy“; jej powodzenie w latach sześćdziesiątych tłumaczy się zupełną podówczas posuchą talentów dramatycznych; trochę oklasków wywołać mogły piękne tyrady i frazesy — ale całość jest zlepkiem bardzo nieudolnie sklejonym. Z naszych artystów dobrą parę małżeńską stworzyli p. Hierowski i pani Rotterowa; szlachetnym Bartłomiejem Wilczurą był p. Szobert, a młodą parę zakochanych oddali z powodzeniem p. Michnowska i p. Rasiński. Dobrym posagołowcem był p. Barwiński. Publiczności w teatrze zebrało się niewiele — ale obecni nie byli niezadowoleni. *Gbr.*

Rada miasta Lwowa.

(Dwie uchwały Sejmu krajowego korzystne dla miasta Lwowa. — Pismo JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza. — Setna rocznica urodzin Zygmunta Krasińskiego. — Ankieta w sprawie wyższego studyum dla górników. — Echa mianowania dyrektora szkoły ewangelickiej we Lwowie. — Opłaty podatków miejskich za pomocą czeków pocztowej Kasy oszczędności. — Sprawa Towarzystwa budowy domów dla urzędników na t. zw. „Rollerówce“. — Dzierżawa gruntu miejskiego przez Stowarzyszenie stolarzy. — Powiększenie i reorganizacya policyi lwowskiej. — Regulacyjna linia dla realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych przy ul. Piekarskiej. — Sprawa zakupna pneumatycznych hamulców dla wozów miejskiej kolei elektrycznej).

Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Neumann Radę, że zamknięta w dniu wczorajszym sesya sejmowa przyniosła miastu dwie korzystne uchwały: subwencyę kraju w kwocie 100.000 kor. na cele szkolnictwa ludowego w mieście Lwowie i uchwalenie projektu ustawy, według której kraj udziela poręki dla 6 milionowej pożyczki miasta Lwowa na cele inwestycyjne Zakładów elektrycznych. Prezydent miasta wspomniawszy przy tej sposobności o poparciu, jakiego w doprowadzeniu tych uchwał do skutku udzielili gminie m. Lwowa JE. P. Marszałek krajowy, dalej posłowie z miasta Lwowa dr. Rutowski, Ciuchciński, dr. Loewenstein, dr. Głąbiński, dr. Battaglia i dr. Adam, oraz posłowie Leon hr. Piniński i dr. Korytowski, tudzież r. dr. Tomaszewski, złożył im imieniem Reprezentacyi miejskiej najgorętsze podziękowanie.

Rada przyjęła to oświadczenie prezydenta oklaskami do wiadomości.

Z kolei, przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytał sekretarz Rady, p. Kleczeński, pismo JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza, nadesłane na ręce prezydenta miasta, które brzmi:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Z całego serca dziękuję za życzenia, jakie Pan Prezydent raczył mi przesłać imieniem swojem i Reprezentacyi miasta z okazyi pamiątki mojego 25-lecia kapłaństwa.

Cenię sobie szczególniej ten dowód pamięci, a zrosły i zespolony duchowo tak ściśle z interesami i rozwojem naszej stolicy, czerpię w tych życzeniach nowego bodźca dla współpracy i współdziałania we wszystkich tych ideałach, jakie naszej Reprezentacyi miasta, w szczególności naszemu mieszczaństwu, przyświecają. Raczy przyjąć P. Prezydent przy tej sposobności zapewnienie o mej oddanej czci i szacunku. Lwów, dnia 5 lutego 1912. † *J. Teodorowicz.*“

Następnie odczytał jeszcze sekretarz Rady p. Kleczeński pismo komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego, zapraszające Reprezentacyę m. Lwowa na uroczyste nabożeństwo, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm., o godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym, oraz pismo delegacyi polskich górników i hutników z zaproszeniem na ankietę, jaka odbędzie się w Krakowie dnia 29 bm. w sprawie otwarcia na Politechnice lwowskiej wyższego studyum dla górników.

Z kolei zabrał głos r. dr. Adam i złożył w odpowiedzi na pismo Prezbyteryum gminy ewangelickiej, odczytane na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej, w sprawie zamianowania p. Mienciela dyrektorem szkoły ewangelickiej we Lwowie, następujące oświadczenie:

„Jako przewodniczący Koła ewangelików Polaków, należących do gminy lwowskiej, mam obowiązek najpierw zaznaczyć, że pismo wspomniane nie jest wyrazem zapatrywań całego Prezbyteryum, gdyż i wśród członków Prezbyteryum nie wszyscy zachwycają się dotychczasową działalnością p. Mienciela, obecnego kierownika lwowskiej szkoły ewangelickiej.

Następnie pozwalam sobie zauważyć, że właśnie powołanie p. Mienciela na dyrektora szkoły ewangelickiej we Lwowie, nie świadczy po stronie czynników, za lwowską gminę ewangelicką dziś odpowiadających, o chęci utrzymywania zgodnego współżycia między wszystkiemi narodowościami naszego kraju. Prezbyteryum gminy otrzymało bowiem od Koła ewangelików Polaków właśnie z powodu osoby p. Mienciela wyraźny i stanowczy protest, uzasadniony dotychczasową działalnością p. Mienciela na Szląsku i przeszło nad tym protestem do porządku dziennego, mimo, że protest oparty był na informacyach bardzo poważnych, od osób, które stoją zbyt wysoko, aby ich dosięgnąć mógł zarzut jakiejkolwiek stronniczości lub niechęci osobistej.

Pod tym względem przeto pismo Prezbyteryum jest niezupełnie ścisłe.

Nadmieniam wkońcu, że Koło ewangelików Polaków zaprotestowało również w Radzie szkolnej krajowej przeciw zatwierdzonej nominacyi p. Mienciela i zdecydowane jest wyczerpać wszelkie przysługujące mu środki prawne, aby nie dopuścić do stworzenia i utrwalenia się we Lwowie kuźni hakatyzmu“.

Oświadczenie to przyjęła Rada do wiadomości hucznymi oklaskami.

R. Rybicki postawił następnie do regulaminowego traktowania wniosek, by podatki miejskie mogły być składane za pomocą czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Toepfera, uchwaliła Rada zezwolić Towarzystwu budowy domów dla urzędników na t. zw. Rollerówce, aby kwotę 24.165 koron, należącą się gminie z tytułu urządzenia ulicy, zaprowadzenia światła gazowego, wodociągów i t. p., złożyło po koniec października b. r.

R. Dzieślewski referował z kolei sprawę wydzierżawienia Stowarzyszeniu stolarzy dwóch morgów gruntu na Lewandówce na skład materyałów drzewnych na lat 10, za czynszem rocznym w kwocie 600 kor.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, w której zabierali głos radni: Wczelak, Makowicz, Czarnecki, Zawojski, Szafrański, dr. Rucker i Olszewski, uchwaliła Rada zezwolić na dzierżawę tego gruntu, przyjmując, zgodnie z wnioskiem r. Wczelaka, by Stowarzyszenie stolarzy płaciło rocznie tytułem czynszu dzierżawnego tylko kwotę 200 kor.

R. B. Lewicki wygłosił następnie referat w sprawie powiększenia i reorganizacyi policyi lwowskiej, który podaliśmy już w numerze poprzednim w obszernem streszczeniu.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Tomaszewski, Olszewski, dr. Roszkowski, dr. Dylewski i Szpondrowski, uchwaliła Rada w myśl wywodów referenta domagać się: zreorganizowania straży policyjnej we Lwowie; oświadczenia Rządowi, że gmina nie da nic na utrzymanie dotychczasowej wojskowej policyi we Lwowie i żąda powiększenia korpusu co najmniej o 80 ludzi; najrychlejszego utworzenia cywilnej policyi na wzór Wiednia, Pragi, Tryestu i t. d., do czego gotowa jest przyczynić się takim samym wydatkiem, jak owe miasta; powiększenia liczby agentów policyjnych i zaopatrzenia policyantów w rewolwery; utworzenia stałej szkoły dla policyantów; zaprowadzenia wart sklepowych; wprowadzenia nocnych patrolów konnych policyantów; pomnożenia żandarmeryi w gminach podmiejskich i współdziałania jej z policyą lwowską; utworzenia trzech nowych komisaryatów, na co gmina dałaby 5000 kor. rocznie; odniesienie się do Koła polskiego, P. Ministra dla Galicyi Długosza, posłów m. Lwowa i do Rządu wreszcie o poparcie tych żądań.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada zażądać od Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia urzędników prywatnych odstąpienia na regulacyę ulicy Piekarskiej skrawka gruntu długości 28 sążni, ofiarowując w zamian Towarzystwu $1\frac{1}{2}$ sążnia od placu Bernardyńskiego.

R. Wixel referował wkońcu sprawę zakupna 10 hamulców pneumatycznych dla wozów miejskiej kolei elektrycznej w fabryce wagonów w Sanoku za kwotę 35.860 kor.

W dyskusyi nad tą sprawą podniesiono żądanie wydania zakazu palenia tytoniu w wozach przyczepnych, usunięcia przeciągów i ulepszenia w nich dotychczasowych wentylatorów.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wnioski referenta, podniesione zaś w toku dyskusyi życzenia przekazano komisyi elektrycznej do zbadania.

Na tem o godzinie 9.30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie.

Sprawy miasta Lwowa.

Gaz na oświetlenie lokali przemysłowych. R. Ohly referował na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej w myśl wniosków III. departamentu i komisyi gazowej sprawę zniżenia cen gazu na oświetlenie schodów, pracowni fabrycznych i rzemieślniczych, o ile nie służą równocześnie do sprzedaży i jeżeli są zaopatrzone w osobny gazometr, z 24 hal. na 20 hal, za metr sześcienny. Sekcya finansowa oświadczyła się bez dyskusyi za tem obniżeniem.

Zaniedbanie, które kosztuje 10.000 kor. Na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej r. dr. Pieracki przedstawił w obszernym wywodzie wnioski magistratu w sprawie zapłacenia kwoty niemal 10.000 koron, bo 9665 kor. pp. Silbersteinowi i Reinharzowi za

skrawek 43 sążni kwadratowych gruntu, odstąpiony miastu przy sposobności budowy 3-piętrowej kamienicy u zbiegu ulic Żółkiewskiej i Bożniczej. Referent podniósł przy tej sposobności, że gmina m. Lwowa musi zapłacić tę kwotę wskutek przeoczenia odnośnego departamentu magistratu, gdyż wymienionym panom udzielono konsensu na budowę 2-piętrowej kamienicy z zastrzeżeniem, iż gdyby budowali kamienicę 3-piętrową mają odstąpić grunt wymieniony za darmo. Tymczasem w r. 1910 właściciele wnieśli o konsens na 3-piętrową kamienicę, a odnośny departament magistratu zapomniał przy udzieleniu konsensu powtórzyć wspomnianego wyżej zastrzeżenia.

Wesołość na posiedzeniu sekcyi wywołało zapytanie r. B. Lewickiego, czy sekcya nie zamyśla z tego tytułu udzielić komuś remuneracyi.

Za utworzeniem uzupełniających kursów rękodzielniczych, a mianowicie stolarskiego w szkole miejskiej im. Konarskiego, a krawieckiego w szkole miejskiej im. św. Anny, oświadczyła się na wniosek r. dr. Ciesielskiego sekcya finansowa Rady miejskiej. Kursa te, prócz pomieszczenia światła i opału, kosztować będą miasto 4500 kor. 64 hal. rocznie, a na część 1912 roku wydatek wyniesie 2148 kor.

Co prawica daje, lewica odbiera. Drobna sprawa sprawozdania jednego z urzędników magistratu z zarządu realności, należącej do fundacyi Ducheńskiego dała na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej powód do interesującego epizodu. Mianowicie zarządca w sprawozdaniu swem stwierdził, że w realności owej mieszkał inny urzędnik magistratu i nic nie zapłacił za dwa miesiące czynszu w kwocie 280 kor., a gdy mu zarządca tej realności wytoczył proces sądowy, ten przed sądem oświadczył, że go nie zna, zażądał przed sądem pełnomocnictwa, wskutek czego proces odroczono, a sprawa ta stanęła o tyle źle, że ów urzędnik nie posiada żadnego majątku, a pensya jego jest i tak nadmiernie obciążona. Tymczasem „dowcipny“ urzędnik trafił na „dowcipniejszą“ jeszcze sekcyę. Pokazało się mianowicie, że ten urzędnik za gorliwą pracę w dziale miejskiego podatku od widowisk otrzymał właśnie remuneracyę w kwocie 350 kor. Owóż sekcya finansowa uchwaliła, że z tej remuneracyi ma się mu potrącić czynsz zaległy. Sprawę referował r. Traczewski.

Bilans miejskich korpusów wakacyjnych przedłożył między innemi sprawami za r. 1911 radny Bartoń na ostatniem posiedzeniu sekcyi finansowej. Dochody korpusu wynosiły 4469 kor. 22 hal., a wydatki 3149 kor. 8 hal., nadwyżkę 1320 kor. 14 hal. postanowiono przenieść na rok bieżący.

Popieranie przemysłu krajowego. R. Pierożyński przedstawił prośbę majstra giserskiego Procki o pożyczkę z miejskiego funduszu przemysłowego w kwocie 12.000 kor i wniósł, aby sprawę odroczyć z powodu, że arkusz gruntowy p. Procki wykazuje większa posiadłość, niż wyciąg hipoteczny.

R. Dąbrowski oświadczył się za udzieleniem pożyczki z powodu dobrej opinii, jaką się cieszy p. Procko, jakoteż z tego powodu, że to, co przedstawia wyciąg hipoteczny, daje zupełnie dobrą gwarancyę dla pożyczki przemysłowej.

W tym samym duchu przemawiał r. Ohly.

R. dr. Pieracki i dr. Lisiewicz wnieśli, by gwarancyę przyjąć według arkusza gruntowego z możnością zredukowania jej w razie, gdyby się okazało, że dodatkową część gruntu p. Procko sprzedał.

Referent zgodził się z tym wnioskiem, poczem sprawę załatwiono w tym duchu.

Budowę nowego pawilonu w Zakładzie im. św. Łazarza sekcya finansowa Rady miejskiej, w myśl wniesków r. dr. Ciesielskiego, poleciła zbadać na miejscu osobnej komisyi, do której weszli z sekcyi finansowej radni: dr. Ciesielski, Oly i Schayer i trzej członkowie komisyi zajmującej się zarządem tego Zakładu.

OSTATNIA POCZTA.

* JE. dr. Stanisław Głąbiński wystosował do Prezesa polskiego Koła sejmowego dr. Leona Bilińskiego pismo, w którem prosił go o zwołanie Koła sejmowego polskiego w sprawie poruszonegh przez dr. Głąbińskiego w interpelacyi sejmowej rzekomego naruszenia obowiązujących przepisów o języku urzędowym polskim.

W odpowiedzi na to ogłasza JE. dr. Biliński następującą odpowiedź:

„Wobec listu JE. p. posła Głąbińskiego, wystosowanego do mnie, a ogłoszonego w dzisiejszem *Słowie Polskiem*, mogę stwierdzić, że w sprawie odpowiedzi na interpelacyę JE. p. posła Głąbińskiego o naruszenie praw języka polskiego urzędowego, odbyła się narada prezydyów stronnictw polskich pod mojem przewodnictwem i że na tej naradzie przeważna ilość głosów oświadczyła się za tem, że udzielenie odpowiedzi na interpelacyę na jednem już, ostatniem posiedzeniu obecnej sesyi sejmowej nie byłoby rzeczą wskazaną.

Lwów, dnia 14 lutego 1912.

Biliński w. r.

= Komisya spraw urzędniczych Izby posłów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu wybrać subkomitet, który ma w drodze rokowań stwierdzić ostateczne stanowisko Rządu wobec uchwał komisyi w przedmiocie przedłożenia rządowego o pragmatyce służbowej. Komitet otrzymał polecenie zdania sprawy z rezultatu rokowań z Rządem. W skład komitetu wchodzą z Galicyi pp.: Moraczewski, Lew Lewicki, Stesłowicz i Gall.

Następnie komisya przyjęła jednogłośnie sprawozdanie dodatkowe p. Vojty w sprawie poprawy płac pocztmistrzów. Wezwano Rząd, by dla tych funkcyonaryuszy pocztowych, do których nie odnoszą się postanowienia o pragmatyce, wypracował pragmatykę, opartą na tych samych zasadach.

Powzięto dalej uchwałę, by wszelkimi sposobami przyspieszyć załatwienie pragmatyki służbowej.

= Zapowiedziane na 19 b. m. posiedzenie komisyi finansowej Izby posłów odroczone zostało do 26 b. m., ponieważ liczni posłowie zajęci w Sejmach prosili o to przewodniczącego.

= Z działalności Sejmów krajowych mamy do zapisania następujące doniesienia:

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu szląskiego, w dyskusyi nad wnioskiem wzywającym Rząd do przedsięwzięcia szeregu regulacyj rzek na Szląsku, zabrał w Sejmie głos p. Kożdoń (Polak) i w ostrych słowach zwrócił się przeciw Rządowi, pomawiając go o zaniedbywanie Szląska, oraz przeciw Prezesowi Koła dr. Bilińskiemu z powodu jego kanałowej polityki, która wyposaża Galicyę rzekomo kosztem innych krajów. (Oklaski u Niemców).

W dalszym ciągu posiedzenia przyszło do ostrego starcia p. dr. Michejdy (przywódca Polaków), a Niemcem p. Bukowskym, tak, że przerwano posiedzenie. Po podjęciu posiedzenia panował spokój, załatwiono kilka pomniejszych spraw.

= Sejm dolno-austryacki obradował wczoraj nad wnioskiem p. Naglera w sprawie utworzenia organu kontrolnego dla zarządzeń finansowych Wydziału krajowego. Organ ten składałby się z 9 posłów, którzy nie należą do Wydziału krajowego, a przysługiwałoby mu prawo kontrolowania, względnie i zasystowania zarządzeń Wydziału krajowego. Tytuł i wstęp do tej ustawy wczoraj przyjęto.

= Węg. prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary odwiedził wczoraj p. Andrassyego i konferował z nim godzinę.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego załatwiono kilka drobnych przedłożeń. Następne posiedzenie dziś.

= Ban Cuvaj wczoraj powrócił w nocy z Wiednia do Zagrzebia. Onegdaj około 300 studentów odbyło w Zagrzebiu wiec, na którym wyrażono podziękowanie i sympatyę dla studentów w Pradze i dla tych wszystkich polityków, którzy podnosili głos przeciw obecnym stosunkom w Chorwacyi. Wyrażono również podziękowanie chorwackiej prasie opozycyjnej.

Wczoraj ponowiły się w Zagrzebiu demonstracye studentów i robotników na ulicach miasta. Znaczny tłum zgromadził się przed redakcyą socyalistycznego dziennika i wznosił wrogie okrzyki przeciw rządowi. Policya tłum rozproszyła.

= Francuska Izba deput. rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad sprawą reformy wyborczej. Sprawozdawca komisyi i przewodniczący jej oświadczyli się za proporcyonalnością, również oświadczył się za tym systemem minister spraw wewnętrznych.

Prezydent ministrów Poincaré podniósł, że sprawa musi być nareszcie załatwiona w myśl dawniejszych już uchwał Izby.

Dziś dalsze obrady.

= Na wczorajszem posiedzeniu Rzeszy niemieckiej wiceprezydent Scheidemann odczytał pismo II. wiceprezydenta Paaschego z oświadczeniem, że składa urząd.

Przy wyborze prezydenta oddano 374 głosów, z tego 173 niewypełnionych kartek. 193 głosów padło na p. Kaempfa (p. p. lud.), 8 głosów rozstrzelonych. Kaempf oświadczył, że wybór przyjmuje.

Przy wyborze II. wiceprezydenta oddano 371 głosów (165 kartek pustych), 194 głosów otrzymał Dove (p. p. lud.). 12 głosów rozstrzelonych. Dove wybór przyjął.

Po odpowiedzi rządu na 2 interpelacye, przystąpiono do I. czytania budżetu.

Sekretarz stanu ministerstwa skarbu oświadczył, że budżet na 1912 w wydatkach wynosi 2819, z czego 1/3 wypada na armię, a 1/6 na marynarkę. W r. 1910 wynosił dług państwa 19·3 miliardów. Dzięki korzystnej koniunkturze gospodarczej r. 1910 wykazał już nadwyżkę, r. 1911 zapowiada się również pomyślnie.

Dziś dalsze obrady.

= Król angielski odczytał wczoraj w Izbie gmin mowę tronową, w której wskazał na dobre stosunki do mocarstw, oraz gotowość zapośredniczenia przy korzystnej konstelacyi stosunków w sprawie załagodzenia konfliktu włosko-tureckiego. Rząd obmyśla środki, przy pomocy których rząd perski mógłby przywrócić ład w Persyi. Rozruchy w Chinach, po zaprowadzeniu uznanej przez lud formy rządu, będą zakończone. Anglia uprawia politykę niemieszania się do stosunków obcych państw, a idzie jej tylko o ochronę życia i mienia jej poddanych. Król wspomniał następnie o koronacyi w Delhi, o różnicach między pracodawcami a robotnikami i zapowiedział wkońcu projekt wniesienia kilku ustaw.

= O wojnie turecko-włoskiej nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Dzienniki tureckie donoszą, iż Porta podała do wiadomości Włochów, mieszkających w Turcyi, iż każe zamknąć wszystkie sklepy włoskie i wyda inne zarządzenia, skierowane przeciw Włochom w Turcyi, jeśli Włochy rozpoczną akcyę wojenną na archipelagu lub w Dardanelach.

Agencya Havasa donosi z Gabes pod d. 13 b. m.: Wczoraj wieczorem na wodach koło Dżeba przytrzymała włoska łódź torpedowa francuską barkę rybacką. Włosi zabrali środki żywności z łodzi i nie zapłacili za nie, poczem żądali wyjaśnień o pobycie francuskich łodzi torpedowych koło Dżerby. Łódź następnie odpłynęła. Komendant okrętu wojennego „Henryk IV“ zawiadomił o tem zajściu w drodze telegraficznej konsulat, przesyłając rozkaz krążenia okrętom francuskim koło Dżerby. Włoska łódź torpedowa w nocy zniknęła. Depesza z Gabes donosi dodatkowo, że francuskie okręty wojenne wyjechały na morze. *Agencya Havasa* zauważa, że bezwątpienia idzie tu o ćwiczenia, które postanowiono przed kilku dniami i które miał odbyć okręt pancerny „Henryk IV.“ z dwoma łodziami podmorskiemi.

Ag. Havasa donosi z Malty, że 3 Arabów uwięzionych w Trypolisie na parowcu „Eppua“, wypuszczono na wolność.

Biuro Reutera dowiaduje się, że włoskie okręty wojenne bombardowały onegdaj Szeichsaid.

= Król czarnogórski przyjmował wczoraj w Petersburgu w pałacu Zimowym deputacye klubów rossyjskich i kolonię czarnogórską, poczem złożył wizytę w. ks. Iwanowi Konstantynowiczowi.

O godzinie 8 wieczorem odbył się obiad na cześć króla u w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

= Sunjatsen wysłał do Juanszikaja telegram, w którym donosi, że cieszy go bardzo uznanie republiki z jego strony. Zjednoczeni republikanie — brzmi dalej telegram — nie są jednakże w stanie uznać organizatorem republiki męża stanu wyznaczonego przez członka dynastyi mandżurskiej, dlatego proszą Juanszikaja, by przybył do Nankinu i spełnił nadzieję ludu. Jeśli zaś pańska obecność na północy — wywodzi pismo dalej — dla utrzymania ładu jest konieczna, proszę o mianowanie zastępcy z nieograniczonem pełnomocnictwem. Juanszikaj wysłał po tym telegramie do Nankinu Tangszaoia.

= Prezydent Taft w mowie, wygłoszonej na bankiecie, wystąpił przeciw propozycyi demokratów o ograniczenie zbrojeń Stanów Zjednoczonych, a to ze względu na obowiązki, jakie ma Ameryka. Propozycya ta jest błędem. Póki budowa kanału Panamskiego nie będzie ukończona, póty nie może być mowy o ograniczeniu zbrojeń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyks. Fryderyk w Krakowie.

Kraków, 15 lutego. W kasynie wojskowem odbywały się dziś od 9 rano pod kierownictwem Najd. Arcyksięcia Fryderyka przy udziale generałów t. zw. „Kriegsspiele“.

O godzinie 12 w południe był Najd. Arcyksiążę na śniadaniu u delegata Fedorowicza. W śniadaniu tem wzięli udział: ks. biskup Nowak, Stanisław hr. Tarnowski, komenderujący Böhm Ermolli, generał-porucznicy Puhallo i hr. Huyn, prezydent wyższego sądu Hausner, Antoni hr. Wodzicki, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Szajnocha, generałowie Korda i Roth, pułkownik sztabu generalnego Wasserthal, majorowie sztabu generalnego Trautweiller i Sendler, kapitan Hofern, szef sztabu pułkownik Kochanowski, Stanisław hr. Wodzicki, prezes Rady pow. Skrzyński, radca Dworu Kazimierz Morawski, podpułkownik hr. Szeptycki, prof. Jerzy hr. Mycielski, radca Dworu Władysław Fedorowicz z Wiednia.

Po południu odbędą się w kasynie wojskowem dalsze ćwiczenia wojenne.

Wieczorem wydaje Najd. Arcyksiążę obiad, na który zaproszeni zostali: ks. biskup Nowak, delegat Fedorowicz, prezydent dr. Leo, komendant korpusu, grono generałów.

Kraków, 15 lutego. (*Tel. pryw.*). Do *Czasu* donoszą z dobrego źródła, że generał-gubernator Skałłon niezadługo ma ustąpić i że obejmie po niedalekiem ustąpieniu obecnego namiestnika Woroncowa-Daszkowa obowiązki namiestnika Kaukazu. Następcą Skałłona ma zostać gen. Suchomlinow.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 15 lutego. Izba obradowała przy wielkim komplecie. Także galerye przepełnione. Gdy hr. Khuen-Hedervary pojawił się, prawica przyjęła go hucznymi oklaskami.

Hr. Khuen-Hedervary pierwszy zabrał głos w dalszym ciągu dyskusyi wojskowej i podkreślił konieczność rozwoju siły zbrojnej ze względu na stosunki w mocarstwach sąsiednich. Są wprawdzie ludzie, którzy pragną, aby Węgry pozostały w tej mierze w tyle, ale nie są oni przyjaciółmi Węgier. Sojusze polegają na wzajemności interesów, podstawę polityki sojuszowej tworzy dostateczna siła zbrojna. Nieodzowną więc rzeczą jest załatwienie sprawy reformy wojskowej, którą Węgry zajmują się już od dość dawna.

W projekcie przedłożonym wyzyskano wszystkie doświadczenia wojskowe innych mocarstw, oraz poczyniono nowe wielkie ułatwienia społeczne i ekonomiczne.

Mowca wymienił te ułatwienia, w szczególności podniósł korzyści dwuletniej służby. O zaprowadzeniu prowizoryum z zachowaniem 3-letniej służby nikt w poważnych kołach wojskowych nie myśli.

Następnie premier zajmował się żądaniami opozycyi. Sprawa emblematów jest punktem programu rządowego i rząd się nią zajmuje. Co do stylizacyi ustępu o Bośnii i Hercegowinie usunięto nieporozumienie. Co do rezerwistów zapasowych niepodobna dopuścić do ukrócenia praw Monarchy.

Huta Antonia, 15 lutego. Liczba zabitych robotników w szybie „Litandra“ wynosi 8.

Sofia, 15 lutego. Doniesienie, powtórzone przez prasę zagraniczną o pobycie Radera w Rzymie dla układów w sprawie warunków pieniężnych dla urządzenia powstania w Macedonii, które ma wybuchnąć z wiosną, nie pochodzą z kół urzędowego dziennika *Mir*, lecz są wiadomościami małego pisemka w Filipopolu.

Sofia, 15 lutego. Król, następca tronu i książę Cyryl wyjechali zagranicę.

Konstantynopol, 15 lutego. Do komisyi dla reform w Macedonii i Albanii należą: były doradca ministerstwa sprawiedliwości Pilak, hr. Ostroróg, oraz b. angielski członek komisyi kontroli finansowej w Macedonii, Graves.

Konstantynopol, 15 lutego. Porta uchwaliła nie wysyłać do Londynu misyi z orderem Chamedani el Osman dla króla. Order wręczy ambasador turecki.

Bruksela, 15 lutego. Dziś robotnicy z okręgu Borinage wracają do pracy, ponieważ większość ich żądań została spełniona.

Waszyngton, 15 lutego. Prezydent Taft ogłosił dekret o włączeniu stanu Arizona, jako 48 do związku Stanów Północnej Ameryki.

Nowy Jork. 15 lutego. Wydano rozkaz uwięzienia przywódcy międzynarodowego Związku robotników przemysłu żelaznego i budowy mostów, Ryana. Rozkaz ten stoi w związku z zamachem dynamitowym na braci Mc Namara. Mają nastąpić dalsze aresztowania.

Tokio, 15 lutego. Ponieważ rewolucyoniści chińscy nie uwzględnili protestu Japonii przeciw naruszeniu neutralności Kwantungu, pułk piechoty w Porcie Artura otrzymał rozkaz zmuszenia republikanów chińskich do uwzględnienia życzeń Japonii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 lutego 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 659·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 871·—, Akcye Anglobanku 327·50, Akcye Unionbanku 635 —, Akcye Länderbanku 551·60, Akcye Bankvereinu 550·—, Akcye Bodencredit 1318·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 700·—, Akcye kolei państwowych 733·50, Akcye kolei Południowej 109·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5130.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 913 —, Akcye Rima Muranyi 714·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2805·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta FILIA CUKIERNI **W. PODHALICZA** przy ulicy HETMAŃSKIEJ l. 10 (BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** c. k. kolei państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9. — 452. — Telefon — 452. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 14 lutego 1912.

40 — 58 — 79 — 20 — 4

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 28 lutego i 13 marca 1912.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Świeżo opuścił prasę:

„Rok Słowackiego“

Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909

wydał

Dr. WIKTOR HAHN

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich, — stanowić może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.

Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza tak dla Lwowa jak i prowincyi z pierwszorzędnych fabryk krajowych.

Spółka sprzedaży i układania parkietów oraz deszczułek posadzkowych we Lwowie, Sykstuska 17, Tel. Nr. 1226.

Oferty na żądanie opłatnie.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lutego 1912.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: S. Zaleski z Rossyi, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola.

HOTEL FRANCUSKI. Pp.: W. Burmester z Darmstadtu, B. Pilatowski z Dubie.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: E. Munzer z Czerniowiec, H. Haszlakiewicz z Koleśnik, A Czyszkiewicz ze Stryja, R. Ujejski z Pawłowa

HOTEL STADTMÜLLERA. Pp.: W. hr. Raciborski ze Lwowa, F. Piasecki z Łopuchowa.

HOTEL GRAND. Pp.: O. Kohn z Berlina, R. Sattera z Rygi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 lutego 1912.

	płacą	żądają
	waluta kor	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700 —	708 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442 —	448 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	542 —	550 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lindenberga po 500 kor.	480 —	490 —
II. Listy zastawne za 100 kor		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ 4½ pr. w. a. los w 56 l.	98 60	99 30
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91 90	92 60
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l	98 70	99 40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 10	92 80
Banku gal. ziem. kr. 4½%, 60 l	98 65	99 35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ % 60 l.	98 70	99 40
Ziemsky Bank hipoteczny Lwów Tow. kred. gal. ziem. 4 pr pierwsza emisya)	98 20	98 90
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr los w 41½ lat	97 —	— —
4 pr. los w 56 lat	96 50	— —
	91 70	92 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 5 pr. w. a.	98 30	99 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98 30	99 —
„ „ „ 4 pr. (6 em.)	90 20	90 90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90 20	90 90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor w roku 1893	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90 50	91 20
„ m. Lwowa 4 pr.	88 30	89 —
„ „ „ 4 konwen.	91 50	92 20
„ m. Krakowa	89 50	90 20
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankówka	19 17	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ papierowych	254 —	255 20
100 marek niemieckich	117 40	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Zadłużenie dług państwa w banknot. styczeń-lipiec	90·35	90·75
styczeń-lipiec	90·55	90·75
Zadłużenie dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·85	94·05
styczeń-październik	93·85	94·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1587·—	1647·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	438·50	450 60
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·90	114·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90 45	90·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·10	92·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·10	113·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅝ pr. (ostemp. akcye)	435·—	437·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5½ pr.	112·65	113 65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·—	92·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	91·—	92·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·60	103·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emisc. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·55	93·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·65	95·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1891, 4 prc.	94·15	95·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1892, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1906, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·90	92·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	91·50	92·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	111·75	112·75
D. Dług państwa (krajów koronnych węgierskich)		
Węg. złota renta 4 pr.	109·80	110·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·95	90·15
obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	296·50	308·50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
50 zł. (100 kor.)	210·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·05	92·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·75	92·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·75	92·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·10	247·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·—	314·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	270·75	282·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ 4 pr	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 3 pr	110·—	—·—
„ „ „ „ los 56 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	91·20	92·20
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla handlu i przemysłu (konwersyjne) 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·75	99·75
Banku krajowego oblig. komun. 4 emisya 48 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 4½ l. 4 pr	90.25	90·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96·65	97·65
„ „ „ 50 lat w. 4 pr.	96·80	97·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. mk.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. z r. 1862	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	84·—	85·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·95	90·95
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ces. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Bazylica) 5 zł.	35·35	39·35
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	497·—	509·—
Olary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbrutu 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	79·50	85·50
Palty 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	67·50	73 50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·50	51·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·75	327·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4400·—	4415·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	657·—	658·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	867·10	868·10
Dolne austr. tow. esk. 400 kor.	793·—	797·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł	444·—	445·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	551·80	552 80
„ Austro-węg. 1400 kor.	1960·—	1970·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł	635·—	636·—
Czeskiego banku związkowego 200 zł	282·—	283·—
Zachodniego banku 200 zł	290·—	293 80
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Ces. kol. żel. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5115·—	5125·—
Kol. Lwów-Rzeszów (akcye pierw.) 300 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	548·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. m. k.	1155·—	1161·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	786·—	790·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	734·—	736·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	909·25	910 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2805·—	2815·—
Schodnicy 500 kor.	457·—	463·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	338·50	340 20
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	250·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 8 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·07½	241·32½
Paryż za 100 franków	95·45	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255 25
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	94·85	95·02½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Walory.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota za sztukę	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 4407 (1812 2—3)

Ogłoszenie.

Miasto Mielec zamierza zaprowadzić elektryczne oświetlenie.

W tym celu wzywa się Firmy zajmujące się instalacyą elektryczności o podanie projektu i warunków budowy urządzenia elektrycznego.

Mielec, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. E. 2978/11 (6) (1752 3—3)

Dnia 29 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, oddział V. licytacya: a) realności obj. lwh. 579, b) realności obj. lwh. 593, c) realności obj. lwh. 580, d) realności obj. lwh. 581, e) 1/2 realności obj. lwh. 97, f) 3/4 części realności obj. lwh. 321 ks. gruntowej gminy Ruzdwiany.

Realności te są ocenione a to realności ad a) na 1250 kor., realność ad b) na 1250 kor, realność ad c) na 1400 kor., realność ad d) na 1100 kor., realność ad e) na 900 kor., realność ad f) na 262 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 833 kor. 32 hal., ad b) 833 kor. 32 hal., ad c) 933 kor. 32 hal., ad d) 733 kor. 32 hal., ad e) 600 kor., ad f) 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 2129/11 (6) (1767 3—3)

Edykt.

Dnia 6 marca 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 914 i 1/8 części lwh. 915 gm. Uście zielone.

Nieruchomości tych części wystawione na licytacyę są ocenione na 235 kor. i na 80 koron.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 67 h. i 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 18 stycznia 1912.

L. cz. E. 1207/11 (11) (1764 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Jenety Anhang, kupcowej w Lutowiskach, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 48 ks. gr. gm. Żurawin zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.239 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 7493 koron 10 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. E. 884/11 (3) (1678 2—3)

Edykt.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5, licytacya lwh. a) 848, b) 969, c) 1313 ks. gr. gm. kat. Radziszow składających się z gruntów i budynków z przynależytościami.

Realności te oszacowane: ad a) 3340 koron, ad b) 6000 kor., ad c) 67.270 kor., przynależności na 594 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2293 kor. 34 h., ad b) 4066 kor. 68 h., ad c) 45.176 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, 4 stycznia 1912.

L, cz. Succ. 9050/1299 (1827 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 19 marca 1912 r. Biuro 20 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Słońsko obj. lwh. 35, 36, 37, ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stryju na czas od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1919, pod następującymi warunkami:

1. Dzierżawa ma trwać lat sześć od 24 czerwca 1912 do 23 czerwca 1918 roku.

2. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 5800 kor.

3. Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu.

4. Szczegółowe warunki licytacyjne, którym dzierżawca poddać się musi, znajdują się w Centralnej Administracyi Fundacyi hr. Skarbka we Lwowie Gmach Skarbka, które tamże w godzinach urzędowych przejrzeć należy.

5. Wadyum licytacyjne, które do pisemnych ofert dołączyć należy, wynosi 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu i ma być złożone do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

6. Oferent związany jest swą ofertą, aż do rozstrzygnięcia sprawy przez Radę Administracyjną Fundacyi, która zastrzega sobie zupełnie wolną rękę w decyzyi zatwierdzenia ofert bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Licytacya odbędzie się za pomocą ofert pisemnych, które wraz z wadyum składać należy w tut. Sądzie w dniu licytacyi tylko do godziny 12 w południe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

L. 718 912 (1876 1—3)

Rozpisanie publicznego konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy:

1. 697 m. rur stalowych Mannesmanna bez szwu nie spajanych owiniętych asfaltowaną jutą o średnicy wewnętrznej 125 mm. z nalutowanemi obrączkami wytoczonemi wpustkami (typ B) wraz z odpowiednią ilością potrzebnych pierścieni uszczelniających i śrub,

2. dwóch rur przejściowych z 100 mm. na 125 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

3. jednej rury przejściowej z 2 × 125 mm. na 1 × 175 mm. średnicy wewnętrznej zresztą jak wyżej,

4. 17 sztuk kolan 90° lub 45° o średnicy wewnętrznej 125 mm. zresztą jak wyżej,

5. 10 sztuk zasów wodnych o średnicy 125 mm. z krysami do powyższych rur,

6. 6 sztuk fasonów (T) o zewnętrznej średnicy 125 mm. zresztą jak wyżej pod poz. 1, odbędzie się w kancelaryi c. k Zarządu salinarnego w Wieliczce publiczny konkurs za pomocą ofert pisemnych.

Istotne ciśnienie dla powyższych przedmiotów wynosi 40 atmosfer; w ofertach należy podać ciśnienie w atmosferach na jakie one były próbowane.

Cała dostawa ma być uskuteczniona w przeciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Oferty wnosić należy do c. k Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 27 lutego 1912 godz. 11 przed południem

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 27 lutego 1912 o godzinie 11 przed poł., przyczem mogą być obecni oferenci.

Bliższe szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego i t. p., podane są w warunkach licytacyjnych, które wraz z formularzem oferty można otrzymać w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce podczas godzin urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 10 lutego 1912.

L. Nam. VIII. b. 507 ex 1912 (1816 1—3) (24)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką Wsią-Zgłobicami, w km. od 44·8 do 39·0 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 29 grudnia 1909, L. 285 X b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 15 stycznia 1910, L. VIII b. 71/3, wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 28 lutego 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13.000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godz 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 lutego 1912.
Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . w . . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . . w km. od . . . . do . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . dnia . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E 1068/11 (2) (1799)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lei Fischer false Schleien właścicielki realności w Gliniianach, zastąpionej przez adw. dr. Jakoba Korkisa w Gliniianach, odbędzie się dnia 19 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh 6 ks gr. gm. Gliniany Lei Fischer false Schleien w 17/24 zaś Zisie vel Süssman Katza w 7/24 częściach własnej, a to celem zniesienia współwłasności tej realności.

Najniższa cena wynosi wedle zgodnej propozycyi stron 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. E. VII. 1735/10 (25) (1851)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jany Kurz w Kałuszu, odbędzie się dnia 26 lutego 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie w sali Nr III. licytacya realności lwh. 138, 395, 397, 747 oraz 2/4 części realności lwh. 496, dalej 10/12 części lwh. 90, 1/4 części realności lwh. 133 i 7/16 cz. lwh 136 gm. Dobrowlany Rodyana Kocana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, piwnicy, drzew, ogrodzenia odnośnie do 1/4 cz lwh. 133.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 1. na kwotę 60 kor., 2. na kwotę 410 kor., 3. na kwotę 300 kor., 4. na kwotę 50 kor, 5. na kwotę 40 kor.. 6. na kwotę 110 kor., 7. na kwotę 100 kor., 8. na kwotę 775 kor., 9. na kwotę 70 kor., przynależności zaś ad lwh. 133 na kwotę 57 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 40 kor., ad 2. 273 kor. 32 h, ad 3. 200 kor., ad 4. 33 kor. 32 h., ad 5. 26 kor. 66 h., ad 6 73 kor. 32 h., ad 7. 66 kor. 66 h, ad 8 555 kor., 9. 46 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 1284/11 (6) (1861)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Barucha Jakóbiwicza w Tarnowie, odbędzie się dnia 6 marca 1912 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 218 ks gr. gm Pilzno objętej Ryfki Balsam własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2075 kor.

Najniższa cena wynosi 1045 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. E. 891/11 (6) (1847)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Mittmanna i Meilecha Mellera w Baligrodzie, odbędzie się dnia 19 marca1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności lwh. 444 ks. gr. gm. Baligród wraz z przynależnościami, składającemi się z mostu wjazdowego przy gościńcu na podmurowaniu kamiennem.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2200 kor, przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 1507 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 1131/11 (6) (1862)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Motia Bauchmana w Potoku złotym. odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 6 licytacya realności objętych lwh. 295 i 381 ks. gr. gminy Kośmierzyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie: a) lwh. 295 na 1400 kor., przynależności na 50 koron, b) lwh. 381 na 600 koron, przynależności na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 968 kor., ad b) kwotę 438 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Potok złoty, dnia 16 stycznia 1912.

L. cz. E. 832/11 (7) (1864)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 marca 1912 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 329 ks. gr. gm. Tetewczyce, odbędzie się licytacya tej realności Jakóba Dnera Mechla Friedmana i Kisila Charapa po 1/12 części Teodozy z Rybków Carukowej, w 1/4 części Pańka Rybki i Parańki Rybka po 2/8 części własnej składającej się z p. b. 177 znajdujących się na niej 2 stodół i 23 parcel gruntowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6430 kor.

Najniższa cena wynosi 4286 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Cena kupna będzie rozdzielona między powyższych współwłaścicieli w stosunku do ich udziałów i prawie własności.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawo zastawu bez względu na wysokość ceny przy licytacyi osiągniętej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 3263/11 (1546)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh 214 gm. Machów objętej, składającej się z pgr. o powierzchni 8 ar. 18 m²,

b) realności lwh. 11 gm Kajmów obj. składającej się z pgr. o powierzchni 56 ar. 36 m²,

c) realności lwh. 101 gm. Machów objętej, składającej się z pgr. o powierzchni 58 ar. 49 m².

Nieruchomości te oceniono:
ad a) na 640 kor.,
ad b) na 1200 kor.,
ad c) na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 426 kor. 66 hal.,
ad b) 800 kor.,
ad c) 933 kor 32 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpoźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. E. 1299/11 (3) (1756)

Edykt licytacyjny

II. Na żądanie Hrycia Nowickiego, odbędzie się dnia 29 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, w Grybowie licytacya:

a) realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Bińczarowa objętej,

b) 1/7 części realności lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Bińczarowa objętej bez przynależności, których brak.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na kwotę 2037 kor. 88 hal.,
ad b) na kwotę 190 kor. 70 hal.
Najniższa cena wynosi:
ad a) kwotę 1358 kor. 58 hal.,
ad b) kwotę 127 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tusądową uchwałą z dnia 5 marca 1911 l. cz. E. 10/11 (5) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 16 stycznia 1912.

(1688 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 19 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, skóry boksowe czarne, piece kaflowe, sukna, 5 rulonów chodnika, oraz różne meble domowe.

Wtorek 20 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: srebro stołowe, fortepian, obrazy olejne, dywany, oraz meble domowe.

Sroda 21 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, toaleta, aparat do piwa, fortepian, obrazy, maszyna do pisan a, portyery, mąka żytna, mydło, pół sąga drzewa i meble.

Czwartek 22 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do pisania, fortepian, naczynia kuchenne, zegar, oraz meble domowe.

Piątek 23 lutego 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, kredens mahoniowy, obrazy, lichtarze, książki, oraz różne meble domowe.

Sobota 24 lutego 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, lampa wisząca, dywany, obrazy, zegar, kufer, krajobrazy, firanki, portyery, strzelba, taca, samowar, siodło, rower, obraz, kapy, sofa pluszowa, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. E. 4112/11 (15) (1852)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eltisa Natana odbędzie się dnia 15 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

a) realności objętej lwh. 452 gminy Hryniawa, składającej się z pr. bud. 229/1 pr. gr. 2782/5, 2786/1, 2788/5, 2789, 2790/2 i 2867/2 o obszarze łącznym 19 ha. 93 ar. 96 m²,

b) realności objętej lwh. 992 gminy Hryniawa, składającej się z pr. gr. 2792, 2794, 2795, 2796/1, 3797/1 i 2800/1 w obszarze 14 ha 86 ar. 24 m²,

c) połowy realności objętej lwh. 1134 gminy Hryniawa, składającej się z pr. gr. 2779/4 i 2780/5 o obszarze 1 ha. 60 ar. 08 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 6374 kor., b) 2736 kor. 52 hal., c) 279 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4248 kor. 98 hal., b) 1824 kor. 28 hal., c) 186 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 9 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. I. 73/12 (2) (1746 3—3)

Edykt zwołania wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy wskutek wniosku dziedziców wzywa wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po ś. p. dr. Emilianie Franciszku 2 im. Mrdačku adwokacie krajowym, zmarłym w Białej 3 lutego 1912 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby na audyencyi dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed poł. w tutejszym sądzie b. Nr. 1 swoje wierzytelności do tego spadku zgłosili, wykazując ich należność, albo do tego terminu wnieśli pisemne zgłoszenia, z wykazaniem należności pretensyi.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje już prawo zastawu ich pretensyom, jeśli spadek wskutek wypłat zgłoszonych pretensyj zostanie wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. I. 494/11 (1) (1840)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Tchoryk i Iwanowi Orynicz w Nowosiółkach, których miejsce pobytu jest nieznane, wnieśli Andrij i Dmytro Tchoryki z Nowosiółek pozew o własność pgr. lwh. 63 gm Nowosiółki, na który wyznaczono rozprawę na dzień 14 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Rattlera w Baligrodzie kuratorem, który zastępywać będzie ich na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. C. IV. 65/12 (1) (1619)

Przeciw Jędrzejowi Rydzowi przedtem z Miłocina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Dominika Jandę ze Staromieścia pozew o 248 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 7 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Rydza ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 25 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 26/12 (2) (1635)

Edykt.

Przeciw Annie z Hładunów Słobodzian z Czarnołoziec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1912 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Anny Słobodzian ustanawia się p. Hawryła Hładuna s. Semana w Czarnołożcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Słobodzian w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 30 stycznia 1912.

L. cz. C. IV. 69/12 (2) (1838)

Edykt.

Przeciw Agacie z Wielgusów Kapustkowej z Rzędzina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez adw. dr. Finka w Tarnowie pozew o 280 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Agaty Kapustkowej ustanawia się p. adw. dr. Brillanda Mateusza w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agatę Kapustkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. C. I. 28/12 (1) (1839)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bezduda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jana Bezdudę pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomego Michała Bezdudy ustanawia się p. dr. Nussbauma w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. 46/12 (1) (1856)

Edykt.

Przeciw Waniowi Barnie z Krynicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Dańka Petryka z Krynicy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 lutego 1912 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Wania Barny ustanawia się p. adw. dr. Eliasza Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wania Barnę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. C. I. 38/12 (1) (1855)

Edykt

Przeciw Hrehorowi Moldowan synowi Jakowa z Paniowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Jurka Onyszczuka pozew o 346 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 lutego 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Hrehora Moldowana ustanawia się p. Wasyla Maksymów w Paniowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrehora Moldowana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 31 stycznia 1912.

L. VII/a 832 (1806)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berl Münczeles z Drohobycza wniósł podanie dnia 27 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kałuszu u wylotu ulicy Salinarneku Rynkowi lub przy ulicy Bocznej Stanisławowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czteech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 lutego 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 51/12 (1) (1794)

Edykt.

Przeciw Wolfowi Grauberdowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Osiasa Schweizera w Sanoku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 20 stycznia 1912 nakaz zapłaty do Cw. 51/12 (1).

Celem strzeżenia praw Wolfa Grauberda ustanawia się p. dr. Nehmera adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. O. I. 18/12 (2) (1636)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Arłamowskiemu rolnikowi z Olszanicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 marca 1912 o godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Iwana Arłamowskiego ustanawia się p. Ołeksę Deputata w Olszanicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Arłamowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 30 stycznia 1912.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 22/10 (8) (1697 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kurbyta syna Jurka w Babinie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Skalskiego w Babinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. L. VI. 4/10, P. 179/11 (1623 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Lewkowicza w Uluczu.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Gulaczkę w Uluczu,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzozów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. L. 18/1 (5). P. 6/12 (7) (1679 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wojciecha Wojtasa w Zabrzeży.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Wojtasa w Zabrzeży Nr. 20.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. P. 168/11 (7) (1783 1—3)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Teklę 1-o Piekielną 2-o Stelmach w Złotnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Danyłę Zająca w Złotnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. P. 79/10 (6) (1785 1—3)

Iwan Dutczuk syn Hnata z Zabiego uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Andrija Filipczuka Futyn z Zabiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 30 marca 1911.

Konkursa.

L. 447 (1813 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Podhajec rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1600 kor.

Po upływie roku może nastąpić stabilizacya.

Termin do wnoszenia podań do końca lutego 1912.

Zwierzchność gminna.
Podhajce, dnia 12 lutego 1912.

L. 387 (1641 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzenia z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. Nr. 234 i ubranie służbowe w naturze.

Do obowiązków tego sługi należy oprócz utrzymywania porządku i czystości w ubikacyach należących do zakładu farmakologii, wykonywanie wszelkich czynności i zleceń stojących w związku z zadaniami zakładu.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia

1872 l. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i nieco po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Kandydaci obznajomieni z robotami stolarskiemi mieć będą pierwszeństwo, lecz znajomość ta nie jest koniecznym werunkiem do otrzymania tej posady.

Podania własnoręcznie napisane i należycie udokumentowane należy wnosić do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 8 lutego 1912.

L. 657 (1817 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Złoczowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych powiatu autonomicznego Złoczowskiego.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2100 kor. trzy dodatki pięcioletnie po 15 prc. stałej płacy, dodatek aktywalny w kwocie 300 kor. i koszta podróży według normy dla urzędników Wydziału powiatowego ustanowionej.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać winni:

1. nieprzekroczonym 40 rokiem życia:
2. obywatelstwo austryackie,
3. świadectwem zdrowia,
4. znajomością ustaw krajowych i języków krajowych,
5. świadectwem ze złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza gminnego w miejscowościach podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 i wreszcie
6. poświadczeniem z dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy w powyższym dziale już pracowali.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpić może przynajmniej po jednorocznej ze wszechmiar zadowalającej służbie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Złoczowie najdalej do dnia 1 marca 1912 roku.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Wydział powiatowy.

Złoczów dnia 5 lutego 1912.

Schnell w. r.

Firmy.

L. cz. Firm. 479/11 Rg. A. 152 (1724 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm Rg. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Droguerya pod czarnym psem Wojciechowski i Ska" w Stanisławowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie drogueryi i innych podobnych interesów.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni kolektywnie obaj jawni spólnicy

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy swoje własnoręczne podpisy umieszczą Adolf Wojciechowski i Wacław Mikoszewski.

Spółka rozpoczęła swoje czynności z dniem 1 listopada 1911.

Dzień wpisu: 24 listopada 1911.

C. k. Sąd obwydowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 24 listopada 1911.

L. cz. Firm. 492/11 Oddz. A. 79 (1690 1—3)

Wpis do rejestru handlowego kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A.

Siedziba firmy: Zawada

Brzmienie firmy: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa Józef Majoch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków spirytusowych i wyszynk piwa.

Dzień wpisu: 9 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

Spadki.

L. cz. A. I. 245/11 (4) (1811)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie zawiadamia, że dnia 6 czerwca 1911 w Rudańcach zmarła Marya Lemiszko wdowa po Iwanie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawczyni Anny Lemiszko zam. Leszczowskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Dmytrem Leszczowskim.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział I.

Lwów, dnia 6 września 1911.

L. cz. A. III. 354/11 (8) (1772)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 17 czerwca 1911 w Hołhoczach zmarł Onufry Jakowiszyn pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Jakowiszyna nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Rudolfem Schwagerem ustanowionym dla nieobecnego Józefa Jakowiszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. A. 267/11 (15) (1763 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 10 marca 1911 w Jadłowniku zmarł Kazimierz Lizak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziców Piotra i Maryę Lizaków.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Wojciecha Lizaka, któremu spadkodawca nic nie przeznaczył nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Lizakiem z Bojańczyc ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. A. 651/11 (5) (1535 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 30 października 1911 w Ciemierzyńcach zmarł Jan Broszko syn Stanisława z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli a z ustawy powołany jest do spadku między innemi Michał Broszko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Broszko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Władysławem Winiarskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. A. XVIII. 345/10 (20) (1639 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 19 czerwca 1910 we Lwowie zmarła Pelagia Wolf urodzona Kuź, córka Filipa Kuź vel Kowalów i Tacyanay Lewandowicz nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jaśka Romanowskiego i Anny z Romanowskich Dereszowej dzieci Paśki z Kowalów Romanowskiej, oraz Stefana Byłeń wnuka Naści z Kowalów Trożniakowej nie jest znane, przeto wzywa się ich, jakoteż wszystkich innych krewnych spadkodawczyni' którzy do spadku tego roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich kuratorem p. dr. Filipem Zorefem, adwokatem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 31 października 1911.

L. cz. A. II. 12/11 (6) (1540 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 10 grudnia 1910 w Nawaryi zmarł Jakób Luks bez pzostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Hermelin we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 17 stycznia 1912.

L cz. A. 45/7 (15) (1681 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że w dniu 11 listopada 1906 w Żebranówce zmarł Aron Schaffer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dr. Antoni Bartz, adwokat krajowy w Zabłotowie kuratorem ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawz dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. A. II. 157/11 (4) (1544 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że w dniu 2 października 1911 w Szczercu zmarła Agnieszka Zaczkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Birecki kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 6 listopada 1911.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 23/11 (1) (1722 1—3)

На внесок Повітового Товариства ощадности і позичок „Праця", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бучачи вдражає ся поступоване в цїли амортизациї загублених через властителїв слїдуючих книжочок удїлових того товариства:

1. на імя Івана Шпака з Вербятина Ч. книжочки 115 на 40 К,
2. на імя Николи Сандуляка з Цьвітови Ч. книжочки 132 на 20 К,
3. на імя Михайла Парубочого сина Максима з Вичілок Ч. книжочки 241 на 60 К,
4. на імя Григорія Косарчука з Нагірянки Ч. книжочки 261 на 60 К,
5. на імя Михайла Половчука з Новосїлки Ч. книжочки 316 на 22 К,
6. на імя Семаня Чигаровского в Бобулинець Ч. книжочки 394 на 20 К,
7. на імя Федя Мариняка сина Микита з Петликовець старих Ч. книжочки 394 на 20 К,
8. на імя Андрія Матійця сина Антона з Порхови Ч. книжочки 467 на 20 К,
9. на імя Пилипа Буковского з Цьвітови Ч. книжочки 538 на 20 К,
10. на імя Казимира Стефанів з Пиляви Ч. книжочки 478 на 20 К,
11. на імя Адама Блехарского з Дуліб Ч. книжочки 651 на 20 К,
12. на імя Олекси Ґаздзевича сина Кароля з Медведовець Ч. книжочки 964 на 20 К,
13. на імя Івана Василїв з Слобідки горішної Ч. книжочки 1488 на 20 К.

Посїдача сих книжочок взиває ся проте, щоби в протягу пів року зголосив ся з єго правами до книжочки, бо по тім терміні на жадане сторони книжочки тії за неістнуючі узнані будуть.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, дня 27 мая 1911.

Ч. сп. Т. 52/11 (1729 1—3)

Заряджене амортизацийного поступованя.

На внесок др. Івана Макуха в Товмачи заряджає ся поступоване в цїли амортизациї згубленого блянкету вексльового після скалі І. від 1500—1800 кор., заосмотреного підписом др. Івана Макуха яко виставця жирента без означеня суми вексльової і місця платности без місця виставленя і дати виставленя і платности.

Посїдача описаного висше векселя взиває ся, щоби вексель той в протягу 45 днів судови предложив, в противнім бо случаю по упливі повисшого речинця за неважний узнаним вістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, 28 листопада 1911.

Ч. сп. Т. 28/11 (2) (1832 1—3)

Амортизация.

На внесок Мариї Гаморяк впроваджує ся поступоване амортизацийне що до мнимо згубленої карти заставничої філії ц. к. упр. гал. акц. Банку гіпотечного в Тернополи Ч. 50.208 обіймаючої 6 срібних лижок і 3 срібні лижочки і золоту бранзолетку.

Посїдача взиває ся, щоби в протягу року числячи від послїдного оголошеня в „Ґазеті Львівскій" зложив картку в суді і виказав свої права, в противнім случаю зістане позбавлена наслїдків правних.

Ц. к. Суд окружний Суд, Відділ IV.

Тернопіль, дня 16 грудня 1911.

L. cz. T. 35/11 (5) (1605 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Romana Antoniego Sas Stupnickiego, jako spadkobiercy śp. Tymona Sas Stupnickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wniokodawcę zagubionej książeczki udziałowej Banku mieszczańskiego w Stanisławowie L. 1067 na kwotę 100 kor. opiewającej, na imię Tymona Sas Stupnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie,

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. T. 42/11 (3) (1604 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Goldy Fassberg w Tyśmienicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Jedność" w Tyśmienicy Nr. 228 na kwotę 515 kor. 62 hal. opiewającej, na imię Feigi Goldy Fasberg w Tyśmienicy złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. T. 38/10 (4) (1617 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salamona Rosenwalda kupca w Wannie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów wystawionych przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej w Stanisławowie, a to z roku 1907 do l. 54.075/6 na kwotę 80 kor., drugiego z roku 1908 do 4344/6 na kwotę 80 kor. opiewających, a które to kwoty złożone były tytułem kaucyi

za wynajęte place na dworcu kolejowym w Nadwórnie.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 145/11 (2) (1826 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Posobiec we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 171.951 na kwotę 286 kor. 51 hal, a na nazwisko „Maryi Posobiec“ opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 19/11 (2) (1689 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Stępień syn Andrzeja i Magdaleny z Popielów, urodzony w Piątkowej w roku 1861 wydalił się z miejsca pobytu około roku 1872 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u c przeto wdraża się na prośbę jego brata Jana Stępienia postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Stępienia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 3/12 (2) (1588 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych.

Antoni Połyniak urodzony 1837, Tekla Bobak urodzona 1850, Marya Bobak urodzona 1853 wszyscy w Łabowej, wydalili się z miejsca zamieszkania przed przeszło 50 laty i odtąd wszelki słuch o nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Euzebiusza Połyniaka postępowanie celem uznania ich za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu c. k. notaryuszowi Paczoskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionych.

Wymienionych wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbą po upływie roku rozstrzygnie o uznanie za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 92/11 (4) (1559 1—3)
Edykt.

Na wniosek p. Arnolda Horowitza ze Lwowa wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do weksla przez wnioskodawcę rzekomo zagubionego sporządzonego in bianco opiewającego na 12 000 kor. z podpisami p. Zdzisława Obertyńskiego jako akceptanta, p. Piotra Szczepańskiego jako wystawcy i żyranta i pp Emilii Obertyńskiej, Tomisława Jędrzejowicza i Maryi Jędrzejowicz jako dalszych żyrantów, płatnego w Banku związkowym we Lwowie, zresztą zaś nie wypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, by ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie prawa te po upływie czasokresu edyktalnegoza nieistniejące będą uznane.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 26 stycznia 1912.

L. cz. T. 24/11 (2) (1691 1—3)
Edykt.

Na żądanie Iwana Ludrowskiego Kotuły z Lutowisk, wzywa się nieobecną Katarzynę z Kuczawów Kotuła, w dniu 27 grudnia 1834 w Lutowiskach z ojca Aftanazego i matki Anny z Olejników urodzoną, oraz każdego ktoby o jej życiu i miejscu pobytu miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi podpisanemu lub też ustannowionemu dla niej kuratorowi Serkawskiemu, zastępcy burmistrza w Lutowiskach, dał wiadomość, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego, nieobecna za zmarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 stycznia 1912.

L. cz. T. 44/11 (3) (1603 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Thumina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego Bołszowce, in 17 August 1911 520 K. am 5 Jänner 1912 Zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen vierhundert zwanzig den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Jakób Laufer m. p. Frau Malki Gattenau et Lise B.ua in Bołszowce zb. Stanisłau b. Baruch Meyer (in dorso), Jakób Laufer m. p, Benzion Gold m. p, Simon Reisler m. p, Gerschon Bleiberg m. p. Spółka pożyczkowa Bołszowce reg Genoss. mit beschr. Haftung Aleksander Sal. Schreiber m. p. Handel u. Gewerbe Bank Sereth reg. Genoss.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby weksel ten w ciągu 45 dni po zapadłości t. j. do 20 lutego 1912 tutejszemu Sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie powyższego czasokresu za nieważne uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów dnia 23 listopada 1911.

L. cz. Uc. IV. 1967/11 (1) (1606 1—3)

W stanie biernym dóbr Hodyn część VII. lwh. 521 objętych ks. gr. przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie prowadzonej Józefa Zieringa własnych na karcie C. poz. 1, 2, 3, jako na karcie głównej. tudzież w stanie biernym dóbr Hołyń część IV. lwh. 517 Wiktora Raduchowskiego własnych na karcie C. poz. 1, 6, 12 w stanie biernym odpisanych z lwh. 521 parcel gruntowych l. k. 3749—3750 i 3773 jako na kartach ubocznych wpisane są następujące wierzytelności:

1. Nr. 1296 pod 8 czerwca 1781.
Karta główna.

Kontrakt zastawny z daty Lwów, 11 stycznia 1771 przed aktami grodzkiemi HalickieVi w sobotę po 2 niedzieli Wielkopostnej zobowiązanej mocą którego Bogosław Zaleski części swe w dobrach Hołyń w ziemi Halickiej położone w roczny zastaw Ewie Poradowskiej za sumę 6 000 złr. polskich oddał.

2. Nr. 3926 pod 18 lutego 1797.

Na odezwę c. k Sądu szlacheckiego w Stanisławowie wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 4 marca 1797 detascacya część dóbr Hołyń Bogusława Zaleskiego własnych ku zaspokojeniu sumy 6.000 złr. polskich jak 1. prenotowanej przez Ewę Poradowską przeciw Bogosławowi Zalewskiemu wywalczonej, a następnie Piotrowi Ines odstąpionej na rzecz tego Piotra Ines się prenotuje.

L. 10082 pod 19 kwietnia 1845.

3 Wskutek uchwały c. k. Sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 18 czerwca 1845 odnośnie do sumy 6 000 złr. polskich w stanie biernym części dóbr Hołyń jak w 1—2 na rzecz Piotra Ines ciężącej na resztującą cenę kupna w mowie będących części dóbr w kwocie 1240 złr. 36 k. w. w. w depozycie c k. Sądu szlacheckiego w Stanisławowie się znajdującą kollokowaną się notuje, że na zaspokojenie taksy Sądu szlacheckiego w Stanisławowie w kwocie 16 złr. 40¼ kr. m. c. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 złr. m. c. odnośna kwota ze sumy 6000 złr. pol. w miejsce zapłaty przyznaną została.

Ponieważ od czasu powyższych wpisów upłynęło już przeszło lat 50 i ani Ewa Poradowska, ani Piotr Ines, ani tychże spadkobiercy z życia i miejsca mieszkania nie są znani i ci wierzyciele przez cały przeciąg czasu nie domagali się zapłaty kapitału, przeto na wniosek Józefa Zieringa w Buczaczu, wdraża się postępowania celem umorzenia powyższych wierzytelności.

Roszczących sobie pretensye do powyższych wierzytelności wzywa się by z pretensyami temi do dnia 1 lutego 1913 roku się zgłosili — po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego czasokresu — na ponowne żądanie Józefa Zieringa wpisy powyższe i odnoszące się do nich wniesienia umorzone i wykreślone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisłów, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. T. 6/12 (1) (1829 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Pawła Lehrmanna, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli wystawionych na blankietach do 4 kor. przeznaczonych na wekslowe zobowiązania aż do kwoty 6000 kor. zaopatrzonych podpisem „Georg Gf. Konarski“ jako akceptanta.

Posiadacza powyższych 2 weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. T. 5/12 (1) (1819 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego

Na wniosek p. Stanisława Honorata Homolacs, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla opiewającego na kwotę 1500 kor. zaopatrzonego podpisem wnioskodawcy jako akceptanta następującej treści: „den 2 Dezember 1911 für 1500 K. Sechs Monate a Dato zahlen Sie gegen diesen . . . . . Wechsel an die Ordre . . . . die Summe von Kronen Tausend-fünf hundert den Wert . . . . und stellen in auf Rechnung . . . . . Stanisław Honorat Homolacs m. p.“

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, licząc zatem od 2 czerwca 1912, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 27/10 (11) (1616 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klubu towarzyskiego w Buczaczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 3305 na kwotę 469 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1911.

G. Zl. 27/11 (1) (1583 1—3)
Edikt.

Über Antrag der k. k. Priv. mährischen Eskomtebank in Brünn wird bezüglich des von Herrn Josef Laufer ausgestellten Wechsels dto, Rohatyn 1. Feber 1911, lautend auf 350 K., gezogen auf Frau Rachel Jugendfreund in Rohatyn und von derselben akzeptiert, fällig am 31 Juli 1911, versehen mit Giro des Herrn Josef Laufer und eines Inkassogiros lautend auf die Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau das Amortisationsfahren eingeleitet.

Der Inhaber obigen Wechsels wird aufgefordert binnen 45 Tagen nach vorgenommener dritter Einschaltung in die Zeitungsblätter den Wechsel dem gerichte vorzulegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist die Amortisierung dieses Wechsels ausgesprochen werden würde.

K. k. Kreisgericht Abth. IV.
Brzeżany, am 20 Jänuer 1912.

L cz. T. 38/11 (4) (1592 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Fingermanna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 7600 na 42 kor. 14 hal. opiewającej na imię Herscha Fingermanna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 listopada 1911.

G. Z T. 54/11 (1) (1602 1—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der Firma Lederer et Adler, Schuhfabrik in Leitomischl, vertreten durch J. U. Dr. Wiktor Polak, Adwokaten in Leitomischl, wird das Verfahren zur Amortisierung, der den Gesuchskosten angeblich in Verlust geratenen drei von Abr Fischer, Schuhhändler in Buczacz akceptierte in Buczacz Zahlbare Wechsel ddh Buczacz am 29 August 1911 und zwar lautend:

1. auf den Betrag von 370 K fällig am 30 September 1911,

2. auf den Betrag voh 251 K 38 h fällig am 15 Dezember 1911,

3. auf den Betrag von 232 K Obh. fällig am 15 Feber 1912 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, diese binnen 45 Tagen nach Verfall dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.
Stanislau, am 14 Dezember 1911.

L cz. T. 32/11 (3) (1723 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek księdza prałata Stanisława Gromnickiego, rzym kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu:

I Nr. 849 wystawionej na „ks. Stanisława Gromnickiego na budowę domu ubogich“ opiewającej na 3905 kor. 86 hal.,

II. Nr. 1547 wystawionej na imię ks. Stanisława Gromnickiego, opiewającej na 6929 kor. 91.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edykte, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 października 1911.

L cz. T 51/11 (3) (1725 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Sali Eisenberg, kupcowej w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 3873 na imię Sali Eisenberg wystawionej na kwotę 974 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 gruddia 1911.

L. cz. T. 47/11 (1728 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ołeksy Senyszyna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy dnia 22 września 1911 skradzionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 2133 na nazwisko „Ołeksa Senyszyn“ wystawionej z wkładką 106 kor. 31 hal. zastrzeżoną hasłem, które wnioskodawcy dobrze jest znane.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 listopada 1911.

L. cz. Nc. IV. 602/12 (1) (1631 1—3)
Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na prośbę Ignacego Bażana wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką Nr. 1592 z dnia 5 października 1911 na kwotę 1966 kor. opiewającej na imię Ignacego Bażana wystawionej i przez niego w miesiącu grudniu 1911 zgubionej.

Wzywa się dlatego posiadacza tej książeczki, by w przeciągu roku sądowi ją przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. T. IV. 14/11 (4) (1512 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Świadkowie: Anna Migaczowa lat 45 licząca, Paweł Osioł lat 36 liczący, Józef Piecuch lat 52 liczący, Józef Piecuch syn Jana lat 62 liczący. Tomasz Osioł lat 75 liczący wszyscy w Bystrej zamieszkali przesłuchani pod przysięgą zeznali, że Mateusz Migasz z Bystrej urodzony 31 sierpnia 1825 syn Jana i Zofii wyemigrował przed przeszło laty 30 na Podole i od tego czasu nie dał znaku życia o sobie, wszelki ślad o nim zaginął i nikomu w gminie niewiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Anny Migaczowej i Pawła Osła rolników w Bystrej postępowania celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu

adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Mateuszu Migaczu i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (1) (1584 1—3)

Edykt.

Na wniosek p. Hermana Wiesenberga, c. k. notaryusza w Żurawnie wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty 18 maja 1911 opiewającego na kwotę 1916 koron płatnego dnia 29 maja 1911 w w Łukawcu żurowskim a akceptowanego przez Agnieszkę Błądek, której podpis legalizowany był do lrep. 9558.

Weksel ten skradziony został z kasy p. Hermana Wiesenberga.

Posiadacza weksla tego wzywa się, by w przeciągu dni 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył weksel ten tutejszemu sądowi, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. 33/11 (3) (1649 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rubina Buchwalda w Delatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa żyrowo-eskontowego w Nadwórnie Nr. 7 na kwotę 363 kor. 64 hal. opiewającej, wystawionej na imię Rubina Buchwalda.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia edyktu liczą, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 6 października 1911.

L. cz. T. IV. 3 12 (1) (1646 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Jagody z Libiąża małego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystw. Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15.306 na imię Jana Jagody wystawionej, a na kwotę 321 kor. 31 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie do upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. T. IV. 15/11 (3) (1793 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Antoniego Nycza z Krzaków gospodarza gruntowego w Iwoniczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Iwoniczu Nr. 418 na imię Antoniego Nycza z Krzaków i kwotę 436 kor. 2 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niei tniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 27 stycznia 1912.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanewa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałus
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, B Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Ch (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jas Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Pragski Bank Kredytowy

Filia we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 29

Kapitał akcyjny: K. 25.000.000
Fundusz rezerwowy: K. 15.000.000

Filie Pragskiej Centrali:
w Brodach, we Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu, w Belgradzie
a w najbliższym czasie zostanie otwartą nowa Filia w **Sofii (stolicy Bułgaryi).**

Załatwia: wszelkie interesy bankowe, a mianowicie:
przeprowadza wszelkie obroty giełdowe, na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą co do korzystnej lokacyi kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je

po $4\frac{1}{2}$%

aż do odwołania, zaś asygnaty kasowe oprocentowuje
po $4\frac{1}{2}$% za 8 dniowem wypowiedzeniem
po $4\frac{5}{8}$% za 30 dniowem wypowiedzeniem
po $4\frac{3}{4}$% za 60 dniowem wypowiedzeniem
zaś podatek rentowy opłaca BANK z własnych funduszów.

W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcye wchodzące w zakres przemysłu naftowego; tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu jako też i węgla kuziennego dla celów przemysłowych i konsumcyi zwyczajnej.

W maju b. r. Biura tutejszej FILII zostaną przeniesione do własnego gmachu przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ l. 2.

XX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stow zar z poręką ograniczoną, odbędzie się dnia 21 lutego 1912 roku o godzinie 11 min. 30 przed południem w lokalu własnym, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności za rok 1911 wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1911.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za 1911.
5. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
6. Propozycya Rady Nadzorczej co do zatwierdzenia wyboru 1 członka Dyrekcyi na lat 3 po myśli § 49 stat i jednego zastępcy.
7. Wybór 3 członków komisyi kontrolującej na rok 1912.
8. Wnioski i interpelacye członków dozwolone w ramach przepisów statutu.

Udział przy głosowaniu brać mogą ci tylko członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową na własne imię opiewającą z wpłaconym udziałem najmniej 100 kor., według przepisów statutu § 57 a i 59.

Dukla, dnia 12 lutego 1912.

Sekretarz: **Dominik Pawłowski.** Prezes: **Adam hr. Męciński.**

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

„Nowości Muzyczne"

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

Nowości Muzyczne poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych
Nowości Muzyczne drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.
Nowości Muzyczne zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
Nowości Muzyczne przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
Nowości Muzyczne zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
Nowości Muzyczne ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
Nowości Muzyczne w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego
Nowości Muzyczne są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.
Nowości Muzyczne w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:
Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony

Premia dla rocznych abonentów:
a) **bezpłatnie:** trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencya i ekspedycya dla Galicyi: we Lwowie, Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie cierpią jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy idą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyi. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który rościł sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Komplety „Bluszczu"

z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszło tradycyi drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzów naszych, odzwierciadlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezyi. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagań się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“

(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory **Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej** i **Elizy Orzeszkowej,**

Nowele **Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schrödera** i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studyów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr. **Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Grużewskiego, Cz. Jankowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.**

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICYI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ tylko po K. 10·—, w oprawie po K. 16·—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowski** „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:				W Galicyi z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu **Krynicy** **Rymanowa**
Iwonicza **Morszyna** **Szczawnicy**
Krościenka **Rabki** **Wysowej**
Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.
Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczyciel prywatny lub profesor potrzebny celem przygotowania eksternisty do matury gimnazyalnej niemieckiej. Zgłoszenia z warunkami „Przygotowanie“, biuro dzienników Plohn.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

Koncypient notaryalny
poszukuje
Stałej posady lub dłuższej substytucyi.
Zgłoszenia przyjmuje:
Janiszewska, Lwów. Piekarska 28.

Z powodu inwentarza sprzedaje:
SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, POKOJE męskie
z nadzwyczajnym opustem
Józef Schuster
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. 3-go Maja 5.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią: herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

STYLOWE
w najnowszych fasonach
salony, sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, materace, portyery, chodniki, firanki, materye meblowe, dywany i t. d. poleca najtaniej tak za gotówkę jak i na spłaty
Magazyn mebli
Kazimierza Toczyskiego
Lwów, ul. Sykstuska 19.
Własna pracownia stolarska i tapicerska.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska l. 64.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9
wysyła
22 wyborowych broszur „Książnicy“
po wyjątkowo zniżonej cenie
K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Pierwszy austryacki
Zakład kredytowy urzędniczy
Lwów, pl. Maryacki l. 10
udziela
pożyczek amortyzacyjnych i bez amortyzacyi
dla P. P. Urzędników i wojskowych na 5 i pół prc. zasadniczo bez ręczycieli za kondyktem administracyjnym. Szybkie załatwienie. Żadnych kosztów.
Pośrednictwo w interesie stron niepożądane.

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Towarzystwo handlowe i kredytowe w Radomyślu wielkim, stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacyi, ukończyło swą likwidacyę i zostało rozwiązane.

Wierzycieli tegoż Towarzystwa, wzywa się, aby swe pretensye do Stowarzyszenia bezwłocznie zgłosili.

Towarzystwo handlowe i kredytowe w Radomyślu wielkim
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

J. Pelz. B. Geldzeiler.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.